

# DZIEN BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dziśjszy numer liczy <b>10 str.</b>	Redakcja przyjmuje codziennie od godz. 10-12 w pol. Rekopisów Redakcja nie wraca	Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza Redakcja i Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18	Konto czekowe P. K. O. Nr. 205.102 Tel. Redakcji dziennej 22-18 nocny 16-80	Cena numeru w Bydgoszczy i na prowincji <b>gr 20</b>
-------------------------------------	---	--	---	--

Rok IV.

Bydgoszcz, czwartek 27 lipca 1933

Nr. 169

## Skandaliczny bluff Goeringa

### spotkał się z należytą odprawą Wielkiej Brytanji

Londyn, 26. 7. (PAT). „Daily Herald” podaje następujące interesujące szczegóły o wczorajszej demarce brytyjskiej w Berlinie w sprawie naruszenia przez Niemcy traktatu pokojowego, o ile zapowiedź Goeringa co do budowy aeroplanów policyjnych została wykonana.

Goering zwrócił się do ambasady brytyjskiej w Berlinie z propozycją nabycia samolotów w firmach brytyjskich. Goering oświadczył oficjalnie, iż wobec tego, że Wielka Brytania dostarczyła samolotów policyjnych Austrii, to może w nie zaopatrzyć i Niemcy. Goering dodał, że gotów jest przyjąć ofertę z cenami, jakie wskaże rząd brytyjski.

Wobec tego brytyjski charge d'affaires udał się wczoraj do Neuratha, któremu oświadczył, iż nieprawdą jest, jakoby Wielka Brytania dostarczyła Austrii aeroplanów policyjnych, albowiem korzystanie przez Austrię z tego rodzaju samolotów byłoby nielegalne. Z tych samych powodów byłoby dla Anglii niemożliwym dostarczenie samolotów Niemcom.

Dziennik dodał, że Goering nie starał się nawet o sprawdzenie czy wiadomość o zamówieniach Austrii jest prawdziwa.

„Użył on tej poprostu jako pretekstu, mówiąc, że uda mu się w ten sposób przeprowadzić najbardziej jaskrawy i skandaliczny bluff” — zakończył „Daily Herald”.

Szczegóły podane przez „Daily Herald” potwierdza póżurzędowy „Times”.

W związku z temi wiadomościami prasy angielskiej korespondent PAT. dowiadyuje się, że Goering udzielił przed trzema tygodniami bezpośrednio firmie brytyjskiej

„Fairley Aircraft Co” zamówienia na budowę 40 aeroplanów policyjnych. Zamówienie to, wymagające licencji rządu było rozważane na posiedzeniu gabinetu brytyjskiego i na wniosek wicepremiera Baldwin na licencji nie udzielono. Wobec tego Goering wystąpił z propozycją w formie opisanej przez „Daily Herald” i „Timesa” spowodował tem niemłą demarce Wielkiej Brytanji.

## Ameryka walczy z kryzysem

### Prezydent Roosevelt zapowiada rekonstrukcję gospodarczą Stanów Zjednoczonych

Waszyngton, 26. 7. (PAT). Prezydent Roosevelt wygłosił przez radio przemówienie, w którym omówił program rekonstrukcji gospodarczej kraju.

Zdaniem prezydenta, wydatki rządu Stanów Zjednoczonych przez szereg lat przekraczały dochody i pierwszą rzeczą obecnego rządu było zamknięcie funduszy w granicach dochodów, co zostało z dobrym skutkiem przeprowadzone. Dobrobytu kraju jest nie do pomysłenia, jeżeli tylko połowa narodu jest uprzywilejowana i żyje w dostatku. Wysiłki indywidualne w kierunku zmiany i poprawy sytuacji skończyły się niepowodzeniem. Kredyt nasz, podstawa kredytu federalnego — mówił Roosevelt — pozostał zdrowy stanowi podstawa planu rekonstrukcyjnego. Pre-

zydent oświadczył, iż dzisiaj tylko 5 procent depozytów banków krajowych jest jeszcze unieruchomione i chociaż sytuacja banków państwowych nie jest zbyt pomyślna, to jednak daje się zauważyć stopniowe uruchomienie zamrożonych kredytów

Co się tyczy dewaloryzacji dolara w stosunku do zadłużenia wewnętrznego, prezydent Roosevelt podkreślił, iż kurs dolara był różny od kursu dolara, kiedy zaciągano długi. Prezydent zaznaczył, iż ostatnio wydane ustawy w sprawie inflacji zmierzają m. in. do poprawy sytuacji. Uwypuklając dodatnią stronę porozumień odnośnie płac i godzin pracy, prezydent wyraził przekonanie, iż porozumienia te pozwolą pracodawcom uruchomić ich przedsiębiorstwa w najbliższym czasie.

## Hiszpanji groziła nowa rewolucja

### Władze republikańskie opanowały sytuację, aresztując przeszło 1500 osób

Madryt, 26. 7. (PAT). Hiszpańskie władze bezpieczeństwa wykryły szeroko rozgałęzione spryszczenie, mające na celu dokonanie zamachu stanu. Spisek przygotowywały elementy komunistyczne, które porozumiały się z koczami anarchistycznymi i w ścisłym porozumieniu przygotowywały się do akcji, która miała wybuchnąć w ostatnich dniach lipca lub na początku sierpnia.

Hiszpański minister spraw wewnętrznych w związku z tą sytuacją wydał polecenie aresztowania wybitniejszych kierowników organizacji tak prawicowych jak i lewicowych. Mę-

dzy aresztowanymi znajduje się pewien osobnik, który kolportował odezwy faszystowskie. Poza tem aresztowano kilku dziennikarzy i adwokatów. Liczba aresztowanych na terenie całego państwa wynosi obecnie około półtora tysiąca.

Minister spraw wewnętrznych Arana oświadczył dziennikarzom, że ruch został zgnieciony w zarodku i zupełnie nie dotyka armji, która pozostała wierna sztandarom republikańskim. Minister wyraził przekonanie, że dokonanie aresztowań uprzędiło groźne komplikacje.

## P. Prezydent Rzplitej wyjechał do Spaly

(o) Warszawa, 26. 7. (tel. wł.) P. Prezydent Rzeczypospolitej powrócił wczoraj rano do Warszawy po 3 tygodniowym pobycie nad morzem. W godzinach popołudniowych P. Prezydent wyjechał do Spaly, gdzie spędzi resztę swego tegorocznego wypoczynku.

## Audiencje up. min. Becka

(o) Warszawa, 26. 7. (PAT). W dniu wczorajszym p. minister spraw zagranicznych J. Beck przyjął posła greckiego w Warszawie p. Politisa i ambasadora włoskiego p. Bastianiego.

## Zmiana na stanowisku posła bułgarskiego w Warszawie

(o) Warszawa, 26. 7. (tel. wł.) Na miejsce odwołanego z Warszawy posła bułgarskiego Roboffa, mianowany został w charakterze kierownika poselstwa bułgarskiego w Warszawie radca poselstwa w Paryżu p. Iwan Antonow.

## Przyjazd Francuskiego Towarzystwa Przyjaciół Polski

W dniu 3 sierpnia rb. przybędzie do Polski wycieczka Towarzystwa Przyjaciół Polski na czele z p. Rosą Bailly, znaną i wypróbowaną przyjaciółką naszego kraju.

Wycieczka, w której weźmie udział około 40 studentów francuskich, zwiedzi Poznań, Gdynię, Warszawę, Kraków, Wieliczkę, Zakopanę i Katowice. Gości francuskich podejmować będzie Akademicki Związek Zbliżenia Międzynarodowego „Liga”.

## Tydzień gościnności polskiej

Chicago, 26. 7. (PAT). Odbył się tu „tydzień gościnności polskiej”, który rozpoczął przyjęcie konsula generalnego Rzeczypospolitej Zbyszewskiego. Tydzień zakończył wczoraj wielki pochód przez ulice miasta organizacji i towarzystw polskich. W pochodzie wzięło udział 50 artystycznie pomyślanych rydwanów, ilustrujących najważniejsze momenty z historii polskiej. Wyróżniał się rydwan, wyobrażający odsiecz wiedeńską. W pochodzie wzięło udział około 50 tys. osób, m. in. obecny był desygnowany ambasador St. Zjedn. w Polsce p. Cudały z rodziną, przesi organizacyj i stowarzyszeń polskich i wiele wybitnych osób. Wieczorem odbyło się wspólne widowisko historyczne, na które przybyło przeszło 100 tys. widzów.

## Eskadra hydroplanów gen. Balbo wylądowała w Nowym Brunświku

Nowy Jork, 26. 7. (PAT). O godz. 20.55 eskadra hydroplanów generała Balbo opuściła się na wodę w Shediac w Nowym Brunświku.

Rocland, (stan Maine), 26. 7. (PAT) Jeden z hydroplanów eskadry generała Balbo zmuszony był do wodowania w porcie Rocland z powodu uszkodzenia przewodu, doprowadzającego oliwę. Załoga przystąpiła niezwłocznie do naprawienia uszkodzonych części aparatu.

## Samolot hitlerowski rozrzucił bezkarnie antypaństwowe ulotki nad Austrią

Wiedeń, 26. 7. (PAT). Komunikat urzędu donosi, że wczoraj popołudniu w Przedarulanji zjawiał się samolot o barwach niemieckich, który rozrzucił ulotki, skierowane przeciwko rządowi austriackiemu. Rząd krajowy Przedarulanji zawiadomił o tem policję graniczną w Lindau, zaznaczając, że samolot niemiecki przekroczył granicę bez pozwolenia władz austriackich. Urząd policyjny w Lindau obiecał zgłosić protest, skierowany do władz wyższych. Poselstwo austriackie w Berlinie otrzymało polecenie zgłoszenia stanowczych zastrzeżeń przeciwko temu ponowemu naruszeniu praw międzynarodowych.

## Rosyjscy faszuci

Dzienniki wileńskie donoszą, że w okręgu Kiejdanowskim G. P. U. natrafiła na działalność jacejek nowopowstałej tajnej organizacji faszystów rosyjskich. Jacejki te prowadzą wśród włościan intensywną agitację, dążąc do wywołania rozruchów przeciwko władzom sowieckim, a nawet zmierzając do obalenia ustroju komunistycznego w zachodniej części Białorusi Sowieckiej.

## Nawet zakończenie konferencji londyńskiej

### nie może odbyć się bez zgrzytów

Londyn, 26. 7. (PAT). Na odbytym wczoraj wieczorem posiedzeniu prezydium konferencji ekonomicznej postanowiono odbyć posiedzenie plenarne konferencji w czwartek o godz. 10 przed południem i zakończyć o ile to możliwe o godz. 1 po południu odroczeniem konferencji bez wyznaczenia nowego terminu.

Delegat amerykański Hull zgłosił wniosek, aby prezydium postanowiło zebrać się najpóźniej do 1 listopada celem wyznaczenia nowej daty konferencji, twierdząc, że niewyznaczenie żadnego terminu wywoła na całym świecie przygnębiające wrażenie. Chamberlain zaś proponował, aby konferencja odroczyła się bez terminu, pozostawiając decyzję o tym i kiedy m-

się ona zebrać przewodniczącemu konferencji w porozumieniu z wiceprezesami oraz sprawozdawcami obu komisji i wiceprzewodniczącymi konferencji. Wniosek Chamberlaina został przez prezydium przyjęty.

Również inne wnioski delegata amerykańskiego Hulla spotkały się z niepowodzeniem, mianowicie wniosek, aby komisja ekonomiczna mimo odroczenia konferencji przedyskutowała w najbliższym czasie sprawę przedłużenia rozejmu celnego poza termin 31 lipca. Wniosek ten został odrzucony.

Na posiedzeniu plenarnym we czwartek należy się przede spodziewać zasadniczej deklaracji amerykańskiej, a także deklaracji wielu

innych delegacji. Naogół posiedzenie plenarne w czwartek nie zapowiada się jako jednomyślne, a raczej ujawniają się sprzeczne stanowiska poszczególnych delegacji.

Londyn, 26. 7. (PAT). Trudności wynikłe na tle konferencji ekonomicznej pomiędzy delegatami a rządem brytyjskim zaostrożone przez wystąpienie delegata austriackiego na piątkowym posiedzeniu konferencji ekonomicznej są pospiesznie usuwane, aby nie wywołać wyraźniejszych akcentów nieporozumienia na końcowym posiedzeniu plenarnym w czwartek.

# Gospodarcze decyzje rządu

Ostatnie uchwały Komitetu Ekonomicznego Ministrów stanowią dalszy i konsekwentny etap prac Rządu w dziedzinie polityki gospodarczej. Na czoło powziętych przez Komitet uchwał bezspornie wysuwają się uchwały dotyczące uregulowania spłaty zaległych należności publiczno-prawnych. Rozwiązanie tego palącego zagadnienia nie poszło jednak po linii sugerowanej przez sfery przemysłowe i samorząd gospodarczy, aczkolwiek posiadają z temi sugestjami pewne punkty styczności.

Jak wynika z powziętej w tym przedmiocie uchwały, uregulowana zostanie spłata wszystkich zaległości z tytułów prawno-publicznych, a więc zaległości podatków państwowych, samorządowych i składek na rzecz ubezpieczeń społecznych, o ile te zaległości powstały przed dniem 1 października 1931 r. Spłata tych wszystkich zaległości będzie unormowana jednolicie, co jest, oczywiście, bardzo ważnym postanowieniem. Pierwszą ulgą dotyczącą tych zaległości będzie skrócenie z ogólnej ich kwoty kar i odsetek zwłoki za czas do dnia 1 września b. r. Spłata pozostałej sumy zaległości będzie rozłożona na raty, przyczem dla zaległości, które zostaną zabezpieczone hipotecznie spłata ta rozciągać się będzie na lat 10, od 1 stycznia 1935 począwszy, przy oprocentowaniu 4 i pół proc. w stosunku rocznym, — dla zaległości zaś niezabezpieczonych hipotecznie spłata rozłożona będzie na lat 3 przy oprocentowaniu 6 proc. w stosunku rocznym i przy pewnym zbonifikowaniu zaległości.

Ważnym postanowieniem uchwały są przewidziane ułatwienia dla spłaty zaległości w naturze oraz w drodze odstępowania na rzecz Skarbu Państwa (względnie związków komunalnych) gruntów rolnych i budowlanych. Postanowienie to wiąże się ściśle z inną uchwałą Komitetu Ekonomicznego Ministrów, dotyczącą popierania budownictwa mieszkaniowego m. in. zapomocą dostarczenia temu budownictwu odpowiednich terenów budowlanych.

Uregulowanie spłaty wymienionych zaległości zwłaszcza uregulowanie spłaty w sposób generalny, jak to przewiduje uchwała Komitetu Ekonomicznego Ministrów, stanowić będzie niewątpliwie dużą ulgę dla płatników podatków publicznych.

Rozwiązanie problemu zaległości publiczno-prawnych nasuwało, oczywiście, wiele trudności. Z jednej strony „moralność podatkowa” wymagała, by nie premjować płatników zalegających za zapłatą podatków, gdyż trudno jest znaleźć obiektywne kryterium co do oceny przyczyn, powodujących zaległość. Z drugiej strony jednak przewlekanie właściwego uregulowania spłaty tych zaległości czyniło je coraz mniej dla Skarbu realnymi. Postanowienia uchwały Komitetu Ekonomicznego Ministrów w sprawie zaległości regulują spłatę tych zaległości w sposób dający przedewszystkiem istotne i poważne ulgi odnośnym płatnikom przy jednoczesnym urealnieniu wpływów z tego tytułu dla Skarbu i dla innych instytucji prawno-publicznych.

Również doniosłymi uchwałami Komitetu Ekonomicznego Ministrów są uchwały dotyczące akcji oddłużeniowej przedsiębiorstw. Podobnie do kompleksu wydanych ustaw finansowo-rolnych, zmierzających do oddłużenia rolnictwa,

uchwalone przez Komitet Ekonomicznego Ministrów projekty zmian w postępowaniu układowo-zapobiegawczym i upadłościowym zmierzają w pierwszym rzędzie do przyspieszenia zdrowych procesów układowych w przemyśle, handlu i górnictwie. Jednocześnie wszakże zamierzona nowelizacja postępowania układowego i upadłościowego doprowadzi do stworzenia warunków, sprzyjających dla szybkiej i pożądanej likwidacji tych warsztatów, które nie mają szans utrzymania swej egzystencji.

Przyspieszenie oddłużenia i oczyszczenia terenu — oto cel omawianych projektów.

Jeśli chodzi o szczegółowe postanowienia odnośnych uchwał Komitetu Ekonomicznego Ministrów, to streszczają się one przedewszystkiem w skróceniu terminów postępowania układowego, w zła-godzeniu pewnych warunków, pozwalających na uzdrowienie tego postępowania, w ograniczeniu przywilejów należności prawno-publicznych, w potaniu kosztów i t. p.

I tak np. celem przyspieszenia procedury układowo-zapobiegawczej, Komitet Ekonomiczny Ministrów wypowiedział się za wdrażaniem tego postępowania bez uprzedniego odroczenia wypłat przez dłużników. Według zaś dotychczas obowiązujących przepisów na terenie b. zaboru rosyjskiego i b. zaboru niemieckiego postępowanie układowe może być wdrożone dopiero po upływie 3 miesięcy od daty uzyskania odroczenia wypłat.

Jednocześnie okres postępowania układowo-zapobiegawczego zostałby znacznie skrócony, tak, aby nie mógł trwać dłużej niż 4, a w wyjątkowych tylko wypadkach 5, ewent. 6 miesięcy. Projekt przewiduje m. in. ustalenie maksymalnego wynagrodzenia nadzorca sądowego, zapewnienie wierzycielowi prawa egze-

kwowania swych pretensyj automatycznie z chwilą zawarcia układu, oraz wyeliminowania z pod skutków układu należności drobnych wierzycieli.

Celem uniemożliwienia przewlekania procedury upadłościowej i jej potania Komitet Ekonomiczny Ministrów zalecił przy opracowywaniu odnośnej ustawy uchylene t. zw. okresu kuratorskiego, po którego wygaśnięciu następował dopiero okres syndyka tymczasowego, i przyjęcie tylko tego drugiego okresu; ustalenie jednego terminu dla zgłaszania i sprawdzania pretensyj wierzycieli oraz umożliwienie zgłaszania tych pretensyj pisemnie, a nietylko (jak dotychczas) osobiście; skrócenie stadium przygotowawczego upadłości i t. d.

Nowe postępowanie układowo-zapobiegawcze i upadłościowe dotyczyć ma tylko osób względnie przedsiębiorstw handlujących, t. j. tylko tych, które wykonywują czynności handlowe wedle przepisów ustaw handlowych.

Wydanie jednolitych dla całego kraju przepisów, regulujących wszystkie powyższe kwestje oraz przyspieszających i obniżających koszty postępowania zapobiegawczo-układowego i upadłościowego, posiadać będzie niewątpliwie doniosłe znaczenie dla całego życia gospodarczego.

Dalsze uchwały Komitetu Ekonomicznego Ministrów dotyczą polityki rolnej. Jedną z nich ustala formy stosowania premij hodowlanych w ciągu przyszłego roku gospodarczego, druga — przewiduje źródła pokrycia strat na t. zw. akcji interwencyjnej. Obie te uchwały uzupełniają poprzednie decyzje Komitetu Ekonomicznego w sprawie wytycznych rządowej polityki zbożowej i hodowlanej. W myśl powyższych wytycznych przyjęty został program działalności Państw. Zakładów Przem.-Zbożo-

wych oraz została powołana między innymi komisja popierania obrotu produktami rolnymi pod przewodnictwem wiceministra L. Kozłowskiego.

Na akcję „interwencyjną” na rynku płodów rolnych przeznaczonych zostało — jak już donosiliśmy — 70 milj. zł., z czego dotacja Skarbu Państwa wyniesie ma 5 milj. zł., ze zwrotów ceł 40 milj., resztę zaś — 25 milj. zł. pokryć mają nowe dodatki do podatków: gruntowego (7 i pół milj. zł.) i obrotowego tylko od przemysłu — 7 i pół milj. zł., oraz specjalny podatek od uboju zwierząt (10 milj. zł.).

Ostatnim wreszcie kompleksem zagadnień, objętym uchwałami Komitetu Ekonomicznego Ministrów są prace w dziedzinie poparcia ruchu inwestycyjnego oraz rozszerzenia tych wszystkich poczynań, które zmierzają do zwiększenia produkcji i zatrudnienia. W tym zakresie komitet ekonomiczny ustalił wytyczne dla działalności Funduszu Pracy w r. 1934/35 oraz powziął szereg uchwał, dotyczących rozszerzenia zakresu i form pomocy dla budownictwa mieszkaniowego.

Wieloletnia akcja popierania budownictwa mieszkaniowego wydała pozytywne rezultaty zarówno w zakresie ożywienia budownictwa, jak i wciągnięcia do obrotu stezauryzowanych kapitałów. Te pomyślne wyniki skłoniły rząd do podjęcia wysiłków w kierunku wydatnego rozszerzenia akcji popierania budownictwa mieszkaniowego, zwłaszcza w zakresie udostępnienia terenów pod budowę, jak również do przystąpienia już obecnie do opracowania planów na 1934 rok. Wszystkie ostatnio wymienione uchwały przewidują podjęcie szeregu prac w okresie zimowym, celem ściślejszego skoordynowania w roku przyszłym wszystkich zamierzeń w dziedzinie popierania zdrowych objawów budzącej się inicjatywy gospodarczej.

Uchwała w sprawie wzmoczenia produkcji eksportowej przemysłu przetwórczego zmierza do zorganizowania produkcji w branżowe związki eksportowe; zastosowanie ulg dla pośrednich faz produkcji eksportowej, rozszerzenia ulg dla eksportu artykułów przemysłu przetwórczego, oraz do elastyczniejszego i racjonalniejszego wykorzystania istniejących form pomocy pod kątem rozszerzenia wywozu wyrobów tego przemysłu.

Ostatnie uchwały Komitetu Ekonomicznego Ministrów zamykają we wszystkich wyżej wymienionych kompleksach zagadnień zamierzenia i decyzje Rządu. Najbliższy okres prac Rządu poświęcony będzie pracom wykonawczym i dopilnowaniu, aby powzięte uchwały zostały możliwie najszybciej wprowadzone w życie i aby w ten sposób obrana przez Rząd droga walki z trudnościami wydać mogła dalsze rezultaty.

## Na dwoje babka wróżyła

W „narodowej” prasie od bardzo długiego już czasu typowym stało się jedno zjawisko: — kiedy s t o l e c z n e dzienniki Str. Narod. piszą o jakiejś kwestji, że jest np. „biała”, w tym samym czasie p r o w i n c j o n a l n e gazety tegoż stronnictwa nazywają ją „czarną” albo „zieloną” albo „czerwoną” — i naodwrot. Kiedy np. Dmowski w „Gazecie Warszawskiej” rozwoził słowicze trele o potrzebie rzucenia się „biednym” Sowietom w czerwone objęcia, „narodowych” organów w Pipidówkach, Duroniach i Pispinach ociekały jadem i żółcią przeciw każdemu, kto się im wydawał „bolszewikiem”, choćby ten ktoś był właśnie tym, co w r. 1920 rozgromił Sowiety. Ilekroć w a r s z a w s k a „narodowa” prasa, w przystępie nieutulonej tęsknoty za dawnymi, dobrymi, „czy stemi - ojczystymi” czasami, westchnie sobie z głębi piersi ku „dobrodusznym ludziom ze Wschodu”, tylekroć można być pewnym, że ja kieś „narodowe” wielkości publicystyczne z zapadłego Grajdołka rozedrą się na całe gardło: — „precz z ludźmi Wschodu! Bo my tu, panie-dzieju, w naszym Grajdołku ludzie Zachodu id”, — zapewne dlatego, że — jak ciemne gwiazdy — zachodzą, nim wogóle wstały.. Naodwrot zaś, — ilekroć w grajdołskim lub p s t p i n s k i m „narodowym organie” zaczynają się wy-myslenia, że hasło konsolidacji społeczeństwa na zachodnich granicach Rzplitej to „finta polityczna sanacji”, tylekroć napewno w „Gazecie Warszawskiej” p. senator Kozicki, a w „Kurjerze Warszawskim” p. b. poseł St. Zalewski zgodnym chórem napiszą: — „konsolidacja społeczeństwa na Pomorzu jest wobec niemieckiego niebezpieczeństwa koniecznym na-kazem narodowym”.

Nie powinno więc dziwić nikogo, że podczas gdy t e r a z właśnie niemal w każdym numerze naczelnego organu Stronnictwa, we wspomnianej „Gazecie Warszawskiej” rozlegają się wręcz nieprawdopodobne peany i hymny pochwalne na cześć A d o l f a H i t l e r a, — naczelną prowincjonalny dziennik tegoż Stronnictwa na Pomorzu wypisał czarno na białym, że „fala uniesień i zachwyków hitlerowskich zaczyna opadać”.

Nawet i to nikogo nie powinno dziwić, że t e n z e s a m prowincjonalny dziennik „narodowy”, co to się teraz dopiero zapalczywie od hitlerowskich „uniesień i zachwyków” odżegnywa, — nie dalej, jak przed paru tygodniami we wstępnym artykule roztrzącał „program działania” Stronnictwa na Pomorzu, program, który „trzeba urzeczywistnić”, choćby się miało

zasłużyć na „miano hitlerowca”.

Nie jest to bowiem przypadek, że się w „narodowej” prasie pojawiają takie nagle a nieoczekiwane przeciwieństwa i koziołki myślowe. Jest to m e t o d a — i to metoda tak stara jak dawnym jest przyszłowie o pewnej, również starej „babci, co to chytrze na dwoje wróżyła”: — w Warszawie inaczej, a w Grajdołku inaczej. Przylapią wiedźmę na kłamstwie w stolicy, to się w żywe oczy wyprze: — „przecieżem w Pkulkowie co innego mówiła”, — a kiedy ją w Pacanówku przycisną do muru, to się wykreca, że „w Warszawie wróżyła jeszcze inaczej”.

„Dobry” był dla endecji Mussolini i faszystowski pęk różeg, póki Piłsudski nie objął w 1926 r. rządów. A potem zaczęły się urzaski: — „nie chcemy dyktatury i bała, przeciwieśmy (w Grajdołku) nawoływali do demokracji”.

„Dobry” był kurs ku Wschodowi i żale Dmowskiego nad „ucisioniem Sowietami”, póki rząd Piłsudskiego nie doprowadził do układu pokojowych stosunków na Wschodzie Europy. A potem zaczęły się urzaski: — „cóżto za przesadne czulości z bolszewikami? przecież myśmy (w Pacanówku) chcieli tylko „umiarkowanego” zbliżenia ze wschodnim sąsiadem”.

„Dobry”, „zachwycający”, wspaniały i imponujący”, „jedyny w swoim rodzaju”, godny naśladowania” był Hitler dopóki w odpowiedniej chwili polityka rządów Piłsudskiego nie przeciwstawiła rosnącemu rewizjonizmowi nie mieckiemu stanowczym, zdecydowanym hamulców. I oto nagle — Hitler stał się „złym”, „nie wygodnym”, — „fala uniesień i zachwyków nad nim.. opadła”. Pocekałajmy maluczko: — za parę dni w pikulkowskich organach „narodowych” ukażą się napewno artykuły: — „zawsze byliśmy zdania, że d y k t a t u r a Adolfa Hitlera jest nietrwała i wróżyliśmy jej rychły koniec”.

Biedna babcia endecji... Z tego tylko kłopotu zapewne będzie jej trudno tym razem wy-leźć, że jej nowa wróżba tyczyć będzie losu „n a r o d o w e j” n a c j o n a l i s t y c z n e j doktryny, w imię której „zachwycający” Adolf Hitler budować chce swe obwie - nie mieckie państwo..

Zaiste, prawdziwym jest tu chyba zakoń-czenie wspomnianego przysłowia o owej babci wróźbitce: — „jak nie umrze, to będzie żyła”. Któż może wiedzieć, czy ta nowa, spodziewana wróżba endecji na temat rychłego końca Hitlera nie będzie się proroczyła.. j e j w l a s n e g o l o s u?

## Najwyższe uznanie dla Polski i dla Marszałka Piłsudskiego

W dzienniku „New York Evening World Telegram” ukazał się ostatnio szereg artykułów o Polsce, które podkreślają z uznaniem zdecydowane stanowisko Polski w sprawie granic i w sprawie dostępu do morza, stwierdzają jej siłę moralną i fizyczną, wartość jej armji i zdrowy światło poglądu społeczeństwa polskiego. Artykuły pełne są słów najwyższego uznania dla Marszałka Piłsudskiego i jego działalności. Omawiając sprawę tzw. korytarza, publicyści amerykańscy podkreślają jego niezaprzeczoną polskość.

## Węgry chcą brać przykład z Polski

„Budapesti Hirlap” przynosi dłuższy artykuł b. min. Lukaesa p. t. „Wspólnosc losów Polski i Węgier”, w którym autor, nawiązując do zbliżających się uroczystości ku czci Batorego, przypomina węzły łączące oba narody w ciągu dziejów. Autor podkreśla, że po rozbroje Polski cztery piąte rządów komitatów węgierskich protestowało przeciwko temu bezprawiu. W r. 1832 na Węgrzech przyjęto rezolucję, żądającą wyzwole-nia Polski. W r. 1833 na porządku dziennym obrad węgierskiej Izby Wyższej figurowała sprawa „ocalenia Polski”. Podkreślając obecną siłę i pomyślność Polski, autor zaznacza, że Węgrzy, w dążeniu do swoich celów państwowych powinni brać przykład z wytrwałości i wiary w siebie, które cechowały patriotów polskich.

## Rybakcy kaszubscy u P. Prezydenta Rzplitej

W ub. niedzielę tj. w przeddzień wyjazdu z Gdyni Pan Prezydent Rzplitej przyjął na statku „Gdynia” delegację rybaków morskich.

Podczas rozmowy z delegatami rybaków P. prezydent oświadczył im, że wakacje tegoroczne uważa za najprzyjemniejsze i że na rok przyszły znowu zamierza przybyć do Gdyni na letni wypoczynek.

Delegacja rybaków opuściła „Gdynię” szczerze przejętą prostotą i życzliwością, z jaką spotkała się ze strony Najwyższego Przedstawiciela Państwa.

W skład delegacji wchodził pp. Józef i Anastazy Konkolowie, którzy wręczyli Panu Prezydentowi ozdobną szkatułkę debową, wykonaną według projektu prof. Szczeblewskiego, dyrektora Pomorskiej Szkoły Sztuk Pięknych.

# Zamiast zagranicą — w kraju

## Polskie uzdrowiska zwyciężyły zagraniczne „bady“

Bardzo często słychać utyskiwania, że wysokie opłaty paszportowe uniemożliwiają wyjazd na wakacje zagranicę, że utrudnienia w zdobywaniu paszportów są szkodliwą, którą należałoby skasować. Spójrzmy jednak na tę sprawę od strony innej, z punktu widzenia interesu państwowego.

Jesteśmy właśnie w kulminacyjnym momencie sezonu letniego, okresu wakacyjnego, pory urlopów wypoczynkowych czy kuracyjnych. Czy doprawdy na przestrzeni od Karpat do Bałtyku, od Warty po Wilję, od Bysstrzy po jeziora Augustowskie, każdy obywatel, pragnący czyio wypoczynku czy kuracji, nie może znaleźć sobie odpowiedniego miejsca? Czyż szlak wiodący z Krakowa czy do Wisły czy Zakopanego, czy Piwnicznej, czy w przełęcz Dukielską — nie daje cudownych możliwości rozkoszowania się krasą przyrody podgórskiej? Czy szlak, wiodący w Huculszczyznę, w stronę Kossowa, Żabiego, Worochty, nie jest imponujący swą egzotycznością, urokiem bujnej przyrody? A czyż kilka tygodni pobytu nad „mare nostrum“ nie jest świetnym wypoczynkiem dla naszych nerwów, naszego umysłu i ciała?

Lecz nie tylko ci, którzy łakną tylko wypoczynku, mają setki możliwości w kraju. Polska jest terenem różnorodnym a bardzo skutecznym źródłem mineralnych, mogących śmiało rywalizować z ośrodkami zagranicą. Nasza Krynica czy Ciepłocinek, Truskawiec czy Rymanów, Rabka czy Inowrocław, Morszyn czy Busk, zastąpić mogą doskonale wszystkie „bady“ zagraniczne.

I dlatego też położenie tamy owcemu pędowi czy snobizmowi, który kazał corocznie dziesiątkom tysięcy ludzi wyjeżdżać

poza granice państwa — stało się wreszcie koniecznością.

Rezultat też jest pozytywny i dobry. Uzdrowiska nasze są w tym roku — mimo ciężkie czasy i mimo fali oszczędnościowej przepływającej społeczeństwem — pełne. Pełne są też miejscowości wypoczynkowe na Podkarpaciu, w Beskidach, na Huculszczyźnie, a na 40-kilometrowym pasie naszych uzdrowisk nadmorskich panuje spokój.

Ba, co więcej, to skierowanie fali letników i uzdrowieńców na wewnątrz kraju spowodowało, że ruszyła się wreszcie inicjatywa w kierunku udoskonalenia i rozbudowy miejscowości kuracyjnych i wypoczynkowych, postawienia ich na stopie europejskiej.

Dowodem tego jest choćby Jurata. Na pustaci wykwitła na piaskach i bezludziu dzięki inicjatywie kilku energicznych ludzi

nad naszym morzem miejsce wypoczynkowe, którego zaprawdę nie powstydziliby się żadna Ostenda czy inna zbytkowna miejscowość na Riwierze. A jednak potrzebna była taka właśnie na europejskiej stopie postawiona placówka nad morzem, do wodzi fakt, iż w kilka tygodni zaledwo po otwarciu — Jurata jest przepełniona...

I dlatego też powstrzymanie wędrowki wycieczkowniczej zagranicę, skierowanie jej do miejscowości krajowych, jest czynem nawskroś dodatnim i z punktu widzenia naszej sytuacji finansowej i walutowej pożądanym.

Ograniczenia paszportowe w tej dziedzinie są dobrą samoobroną przed wywozem pieniędzy polskich zagranicę, a olbrzymi udział społeczeństwa w uzdrowiskach i letniskach krajowych jest czynem obywatelskim, godnym podkreślenia.

## Delegacja rumuńska w gościnie Związku Strzeleckiego

W celu zapoznania się z pracą strzelców polskich przybyła do Warszawy delegacja rumuńskiego państwowego urzędu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego z kpt. Teaca i rumuńskiego związku organizację sportowych z inż. Drogana na czele. Na dworcu delegację rumuńską powitał przedstawiciel komendy głównej Związku Strzeleckiego, poczem goście rumuńscy po krótkim wypoczynku złożyli wizytę dyrektorowi PUWF i PW p. Kilińskiemu, komendantowi głównemu Związku Strzeleckiego p. Rusinowi i byli przyjęci w poselstwie rumuńskim.

Delegacja rumuńska zwiędziła Yacht-Klub oficerski, Centralny Instytut Wychowania Fizycznego na Bielanach, strzelnicę Związku Strzeleckiego przy Alei Zielenieckiej oraz świetlicę warszawskiego oddziału akademickiego Związku Strzeleckiego.

Delegacja rumuńska wyjechała do Spały, gdzie odbywa się strzelecki obóz oficerski, na którym goście rumuńscy pozostaną aż do jego zakończenia t. zn. do dn. 6 sierpnia b. r. Delegacja rumuńska interesuje się bardzo pracą organizacji strzeleckiej i wyraża się o niej z dużym uznaniem.

## Nasz wywóz węgla wzrasta do krajów bałtyckich i Italii

Jak wykazały dokonane w tych dniach obliczenia, wywóz węgla kamiennego z Polski w ciągu pierwszej połowy lipca w porównaniu z przeciętną za połowę czerwca wzrósł o 59 tys. ton i wyniósł ogółem 401 tys. ton.

Wzrost wywozu dotyczył wyłącznie rejonu śląskiego, skąd wywieziono 340 tys. ton, a więc o 59 tys. ton więcej, niż w podobnym okresie miesiąca ubiegłego. Wywóz z rejonu dąbrowskiego utrzymał się na poziomie poprzednim, wynosząc 61 tys. ton.

Na rynku środkowo — europejskim wywieziono 62 tys. ton wobec 35 tysięcy ton, które wywieziono za połowę czerwca a zatem o 27 tysięcy ton więcej. Ten stosunkowo znaczny wzrost wywozu tłumaczy się poniekąd zwiększeniem zapotrzebowania węgla w Austrii w związku z potrzebą gromadzenia zapasów zimowych, jak również pełnym wykorzystaniem kontyngentu na wywóz do Czechosłowacji. — Kontyngent ten w wysokości 30 tys. ton miesięcznie został otrzymany w drugiej połowie miesiąca ubiegłego w związku z zawarciem tran-

zaksi kompensacyjnej. Wywóz na rynki skandynawskie wzrósł o 41 tysięcy ton i wyniósł ogółem 208 tysięcy ton. Zwiększyły się mianowicie wysyłki węgla do Szwecji i Finlandji. — Natomiast wysyłki do pozostałych krajów tej grupy rynków utrzymały się na poziomie poprzedniego miesiąca.

Wywóz węgla na rynki zachodnio europejskie spadł o 6 tysięcy ton i wyniósł ogółem 55 tysięcy ton, przyczem zmalał eksport do wszystkich państw tej grupy rynków, prócz Holandji, do której wysyłki wykazały dość znaczny wzrost. Eksport na rynki południowo europejskie wyniósł ogółem 45 tys. ton, a więc utrzymał się na poziomie przeciętnej za połowę czerwca, przyczem strata, spowodowana wstrzymaniem wysyłek do Grecji, została skompensowana wzmocnieniem wywozem do Italji. Na rynki pozaeuropejskie w ciągu połowy lipca nie eksportowano wogóle Wywóz węgla okrętowego utrzymał się na poziomie przeciętnej za połowę czerwca, a wywóz do W. M. Gdańska wzrósł z 10 do 15 tysięcy ton.



## W Jugosławii o Polsce

Dziennik zagrzebski „Obzor“, omawiając w artykule wstępnym negatywne stanowisko Polski wobec porozumienia czterech mocarstw stwierdza słuszność i przezorność zagranicznej polityki Polski podkreślając, że właśnie taka samodzielna polityka nietylko nie odosobniła Polski, ale spowodowała utworzenie przegrupowania państw, zabezpieczającego zupełnie jej granice nawet i wtedy, jeżeliby pakt czterech stał się narzędziem rewizji granic. Dawniejsze ciężkie położenie Polski w kleszczach Rosji i Niemiec — dzięki trafnej polityce polskich mężów stanu zmieniło się całkowicie na korzyść Polski.

Ten sam pogląd podziela szereg innych poważnych dzienników, stwierdzając m. in. że Polska, jedyne państwo w Europie, które sobie umiało samo poradzić z kryzysem gospodarczym, jest w tej chwili również jedynym czynnikiem europejskim, zdolnym do prowadzenia samodzielnej, o własne siły opartej polityki zagranicznej.

## Pod znakiem swastuki SIEDEM MILJONÓW UMYŚLOWO CHORYCH W NIEMCZECH.

Oficjalny organ związku lekarzy niemieckich poświęcony zagadnieniom pielęgnacji rasy, zamieszcza statystykę o psychicznym stanie zdrowia ludności na terenie Rzeszy.

Jak wynika z tej statystyki, liczba umysłowo chorych w Niemczech wzrasta ostatnio w bardzo szybkim tempie. Obecnie znajduje się w Niemczech około 250.000 obłąkanych, 100.000 do 200.000 nienormalnych, 75.000 idiotów, 100.000 epileptyków, oraz 6 milionów umysłowo niedorozwiniętych.

### MANEWRY REICHSWEHRY.

Przewidziane na rok bieżący manewry Reichswehry nie zostaną urządzane ze względów oszczędnościowych. Oddziały Reichswehry odbędą ćwiczenia w mniejszych formacjach.

### „URZĄD“ MODY.

Pani Magda Goebbels, żona ministra Propagandy Rzeszy, złożyła swój urząd honorowego prezesa niemieckiego urzędu mody. Równocześnie ustąpił dwaj prezesi zwyczajni.

### DZIEŃ LOTNICZY.

Pod protektorem ministra Lotnictwa Rzeszy Goeringa odbył się w Bayreuth wielki dzień lotniczy z udziałem około 20 tysięcy osób. Zając głos w imieniu rządu bawarskiego, min. Esser mówił z uznaniem o duchu bojowym jaki ożywia lotników sportowych, wśród których żyje nadal tradycja niemieckich lotników z wielkiej wojny.

### POMORDOWANI SZTURMOWCY.

W pobliżu Monachjum znaleziono ciało zastrzelonego przez niewysłędzonych sprawców szturmowca hitlerowskiego. Donoszą również ze Słupca o ciężkim poranieniu nożami członka oddziału szturmowego przez 4-ech cyganów, których zdołano ująć.

## „Narodowy“ bohater z chorągiewką hitlerowską

W sobotę przytrzymano w Helu pewnego osobnika, spacerującego z flagą hitlerowską. Po wylegitymowaniu okazało się że jest to student Politechniki z Warszawy Jerzy Szweida, który zeznał, że flagę kupił w Gdańsku i chciał ją zabrać do Warszawy na pamiątkę, aby każdy wiedział kim on jest (!) Jak się okazuje Szweida był członkiem OWP, i brał udział w awanturach antyżydowskich w Warszawie, za co został swego czasu aresztowany.

## Sesja Międzynarodowej Komisji Współpracy Intelktualnej

Zamknięta została XVta sesja międzynarodowej komisji współpracy intelektualnej, która trwała kilkanaście dni, a której wiceprzewodniczącą była p. Marja Skłodowska-Curie. Na sesji przedyskutowano rezultaty osiągnięte w ciągu roku przez organizację współpracy intelektualnej w różnych dziedzinach tej działalności. Komisja opracowała szereg nowych dyrektyw dla kontynuowania prac podjętych przez międzynarodowy instytut współpracy intelektualnej, międzynarodowej instytut kinematografii naukowej oraz przez sekcję współpracy międzynarodowej sekretariatu Ligi Narodów. Komisja stwierdziła duże znaczenie tych instytucji w wielkim dziele współpracy intelektualnej podjętej pod egidą Ligi Narodów.

## Zmiana rozporządzenia o postępowaniu celnym

„Dziennik Ustaw“ przyniósł rozporządzenie ministrów skarbu oraz przemysłu i handlu, zmieniające częściowo rozporządzenie ministra skarbu z dnia 14 marca r. 1930 o postępowaniu celnym. W myśl nowego rozporządzenia powrotny wywóz towarów za zwrotem cła może być zezwolony po upływie 3-miesięcznego terminu tylko w wyjątkowych wypadkach. Pozatem rozporządzenie przewiduje, że przedsiębiorstwa Ekspedycyjne muszą uzyskać na zastępowanie stron przy odprawie celnej osobną koncepcję ministerstwa skarbu. Taką samą koncepcję winny też uzyskać wszystkie przedsiębiorstwa czy osoby, które składają deklaracje celne i zatwierdzają formalności celne przy towarach, przybywających pod ich adresem, lecz przeznaczonych dla osób trzecich.

# Nie lamenty, lecz energiczna praca Polacy w Prusach Wschodnich na posterunku obrony

Prasa polska w Niemczech znajduje się w niezmiernie ciężkim i trudnym położeniu. Zakazy, konfiskaty i zawieszenia utrudniają na każdym kroku spełnienie obowiązków prasy wobec polskich czytelników. My, którzy w Wolnej Rzeczypospolitej korzystamy z pełnej swobody słowa — a są tacy, co nadużywają tej swobody, by bryzgnać pianą nienawiści na własny rząd — z całym podziwem i uznaniem spojrządnym na walkę naszych rodaków za kordonem w obronie najświętszych praw i ideałów.

Przytaczamy poniżej charakterystyczne wyjątki z odezwy do czytelników jednego z pism wschodnio-pruskich, które po dwutygodniowym zawieszeniu zaczęło ponownie wychodzić:

„Żyjemy od pewnego czasu w warunkach, w których polskie słowo drukowane w polskiej gazecie nabiera szczególnego znaczenia.

Warunki, które doprowadziły do całkowitej likwidacji pism komunistycznych, so-

cialistycznych oraz pacyfistycznych w Niemczech, stawily prasę polską w Niemczech przed niezmiernie trudnym zadaniem.

Mimo bowiem zmienionych warunków politycznych dekretów prasowych, prasa polska w Niemczech nie może odstąpić od swych zasad. A zasadą gazety polskiej, to obrona praw narodowych i religijnych ludu polskiego w Niemczech, szerzenie oświaty i kultury polskiej wśród tubylczego ludu polskiego, szerzenie zamięłowania i czci dla spraw polskich w obronie których walczyli i cierpieli przodkowie nasi.

My, współczesni przeżyliśmy spuściznę po przodkach naszych i razem ze spuścizną przeżyliśmy wszystkie z tem związane obowiązki.

Stojąc na posterunku znośić musimy wszyscy przeliczne przykrości. Sami o tem wiecie, bo je sami odczuwacie. Nie potrzeba się więc nad nimi długo i szeroko rozwodzić, bo lamenty nas nie uratują. Nas ratować może niezmordowana energiczna praca w dziedzinie narodo-kultu-

ralnej i oświatowej.

Uczyliśmy się za młodu pięknego wierszyka, zaczynającego się od słów: „Jestem Polak z urodzenia, więc jak Polak też chcę żyć“...

Tak, jako Polacy żyć chcemy wszyscy, to znaczy, ciosy na nas spadające znosić mężnie, bo POLAK WALCZĄCY O SWĘ PRAWA NI EZNA ZWĄTPIENIA, nie poddaje się rozpacz. Stoi na posterunku wśród burzy i gromów. To cechy prawdziwego Polaka, to cechy charakteru przodków naszych, to cechy współczesnych naszych rodaków w skrzesezonej, mocarstwowej dziś Rzeczypospolitej Polskiej, to cechy, które wycisnęły swe znamię i na duszach naszego ludu polskiego w Niemczech.

Niech zatem ciosy na nas spadające nie zrażają nikogo z nas, niech nie zachwieją żadnej duszy polskiej. Kto wytrwa do końca, zbawion będzie — mów Pismo św.“

# Od Magellana do Posta

**Warto sobie przypomnieć niektóre daty — Post wylądował w Nowym Yorku! — Post dokonał lotu naokoło świata w przeciągu 186 godzin 56 minut! — Dawny rekord pobity o 21 godzin**

Jakże łatwo pisze się o potężnym zwycięstwie ludzkiej woli, związanej z doskonale działającą maszyną, jakże łatwo się o tem zwycięstwie czyta!...

A jednak... Ileż to pracy, niezmierniejszej energii i olbrzymiego wysiłku, mieści się w tych kilku słowach: Wiley Post przeleciał na swym samolocie trasę naokoło świata w przeciągu 186 godzin 56 minut!

Aby sobie uprzytomnić olbrzymi wysiłek rozwojowy, mieszający się w tej krótkiej informacji dziennikarskiej, warto może przypomnieć sobie niektóre daty z dziejów lotów i podróży naokoło świata. Wtedy przekonamy się jak daleko odbiegł Wiley Post od swego poprzednika z XVI wieku Magellana.

Pierwszym, który podjął szaleńczą na owe czasy — myśl objechania kuli ziemskiej, był niejaki Magellan, który podróż swą rozpoczął w roku 1519, a ukończył w r. 1522, pozostając w podróży 1.033 dni, t. zn. 3 lata bez 6 dni. Wcale niezły kawałek czasu. Ów Magellan nie miał oczywiście ani radja, ani samolotu, a najszybszym środkiem komunikacji z tych, które mi się posługiwał, był... żaglowiec.

Jego bezpośrednim następcą był N. Bly, który w r. 1839 objechał kulę ziemską w 72 dni, 6 godzin i 11 minut. Co za olbrzymi skok, jaka niesłychana różnica! Ale Bly miał już do dyspozycji parowiec, samochód i kolej żelazną.

Następne podróże naokoło świata trwały coraz krócej, ale różnice w czasie były stosunkowo niewielkie. Na tych różnicach w czasie widać dokładnie stały, acz dość powolny rozwój środków komunikacyjnych, coraz szybszych, coraz lepiej zastosowanych do wymagań nowoczesności.

Dla ilustracji zobaczmy tabelkę tych podróży. A więc:

- w r. 1890 George Francis Tarin objechał ziemię w 67 dni 12 godz. 3 min.;
  - w r. 1901 Charles Fitzmorris objechał ziemię w 60 dni 13 godz. 29 min.;
  - w r. 1903 Henry Frederick objechał ziemię w 54 dni 7 godz. 20 min.;
  - w r. 1907 Col. Burnley Campbell objechał ziemię w 40 dni 19 godz. 30 min.;
  - w r. 1911 André Jager-Schmidt objechał ziemię w 39 dni 19 godz. 43 min.;
  - w r. 1913 John Henry Mears objechał ziemię w 35 dni 21 godz. 35 min.
- Wraz z największym ze światowych kataklizmów, z wybuchem wojny europejskiej, przychodzi niespodziewany, zdawałoby się nieprawdopodobny rozwój lotnictwa. Szybkość komunikacji rośnie z dnia na dzień w niesłychanym tempie, rekordy syją się i padają nieomal codziennie. W związku z tym stanem rzeczy i lot naokoło świata skraca się do minimalnych granic. I tak:
- w r. 1924 flota lotnicza St. Zjedn. obleciała kulę ziemską w 15 dni 6 godz.;
  - w r. 1926 Ed. Evans i Linton Wells oblecieli kulę ziemską w 23 dni 16 godz. 36 minut.;
  - w r. 1928 J. H. Mearsi i C. B. Collyer oble-

cieli kulę ziemską w 23 dni 15 godz. 21 minut.;

- w r. 1929 Graff Zepellin obleciał kulę ziemską w 11 dni.;
- w r. 1931 Wil. Post i Harold Gatty oblecieli kulę ziemską w 8 dni 15 godz. 51 min.

I wreszcie w roku 1933, przed dwoma dniami, zakończył lot naokoło świata tenże Wiley Post, tylko już tym razem zupełnie sam, pokrywając całą trasę w przeciągu 186 godzin 56 minut, co czyni: 7 dni, 18 godzin i 56 minut.

Nie chcemy tu podkreślać naprawdę bohaterstwa poświęcenia lotnika amerykańskiego, który przez te 7 dni znajdował się w powietrzu, sam, zupełnie sam i z niesłychanym uporem walczył o palmę pierwszeństwa. Niewątpliwie na znacznie większe bohaterstwo zdobył się nasz zwycięzca Atlantyku, kapitan Skarżyński, który w maszynie zupełnie do tego rodzaju lotów nieprzygotowanej, nie mając nawet na sobie „kombinezonu” lotniczego ani helmu, ot tak,

poprostu „spacerkiem” przeleciał sobie z Europy do Ameryki Południowej, a dokonawszy tego nieprawdopodobnego wyczynu sportowo-komunikacyjnego — pierwszym odruchem pobiegł na stację telegrafu i zatelegrafował do swojego dowódcy, plk. Rayskiego:

— „Przepraszam, Skarżyński”. Na lot swój bowiem nie miał oficjalnego pozwolenia.

Niemniej jednak to, co uczynił Post, jest bardzo ważkim przesunięciem w dziejach komunikacji światowej, skraca bowiem czas lotu naokoło świata znowu o 21 godzin t. j. prawie o całą dobę.

Kiedy Jules Verne w jednej ze swych powieści fantastycznych opisywał szaleńca, który założył się w klubie, że objedzie kulę ziemską w przeciągu 80 dni, wzduszano tylko ramionami. A dziś?..

Mój Boże, jakżeśmy daleko „odlecieli” od Jules Verne’a.

## Jak Conrad Korzeniowski szukał natchnienia w łazience?

Żona znakomitego autora Józefa Conrada Korzeniowskiego napisała pamiętniki o swem pozyciu z autorem „Zwycięstwa”. W książce tej zatytułowanej „Joseph Conrad as z Knew Him” opisuje ona różne dziwactwa męża, a przede wszystkim w jego niezwykle rozstrzępione. Kilkakrotnie np. zdarzyło się, że Conrad zamykał się w łazience na kilka dni z rzędu, cświadczać, że tylko tam może pisać, a cała rodzina musiała się myć w malej miednicy.

Zmora rodzinny były papierosy wielkiego pisarza: meble, książki, obicia serwety na stole, wszystko było powypalane od niedopałków pa pierosów, które Conrad rzucił byle gdzie, cza-

sem chował je do kieszeni i to niezgaszone. Conrad miał bardzo oryginalną wadę pamięci, wskutek której prawie zawsze opóźniał o dwa lata wspomnienia z przeszłości. Kiedyś, gdy rozmawiając z przyjaciółmi, mówił o swem małżeństwie, jako zawartem w roku 1898-ym (gdy syn był już na świecie) pani Korzeniowska poprawiła go. Conrad jednak rzucił jej piorunujące spojrzenie i odparł despotycznie: „Pozwól moja droga, że będę się uważał za równie kompetentnego jak ty w tej sprawie. Nie zapominajmy, że jest to również dobrze mój syn, jak i twój”.

## Latarnia światła w Paryżu przewyższy wzrostem wieżę Eiffla

Wieża Eiffla przez długi czas wywoływała ogólne zainteresowanie, była podziwiana i krytykowana. Czas mijał, oko i umysł oswoiły się z tem dziełem, które zrosło się do takiego stopnia z Paryżem, że żaden z mieszkańców miasta nie może sobie wyobrazić Paryża bez wieży Eiffla. Nasunęła ona obecnie architektom francuskim myśl wzniesienia jeszcze jednej wieży, znacznie wyższej, która byłaby ozdobą wy stawy projektowanej na rok 1937.

Architekt M. Hugues i M. Freyssinet, znany konstruktor paryskich hangarów lotniczych, opracowali projekt budowli, zakrojonej na tak wielką skalę, że niejawnie wzbudzi ona zain teresowanie inżynierów Budowa tego kolosu, który ma mieć około 800 mtr wysokości (wieża Eiffla ma 300 mtr), trwać będzie 2—3 lata, zaś koszt budowy wyniesie blisko 50 milionów franków. Jako materiału do budowy „latarni światła”, jak przewzwal ją projektodawcy, uży ją architekci betonu. Umieszczona na szer-

kiej podstawie, zwięzać się będzie wieża stopniowo ku górze.

Najbardziej interesującą częścią projektu stał nowy pomysł dostania się na wieżę za pomocą auta. Średnica podstawy wynosić będzie 100 — 150 mtr. szerokość zaś 40 mtr. Wieża zostanie otoczona od podstawy do szczytu rampą ogólnej długości 4—5 km, przeznaczoną dla pieszych i aut. Podozaw wjazdu na szczyt dozna my prawdziwej emocji górskiej turystyki automobilowej. Auto przewiezie nas na platformę umieszczoną na wysokości 500 mtr., stamtąd zaś na szczyt. Wieża posiadać będzie garaż na 500 aut, olbrzymią restaurację na 2000 miejsc, sale na widowiska, dancinigi itp. Poza tem na szczycie zbudowana będzie stacja doświadczalna, służąca do badania powietrza.

Gdzie stanie „Latarnia światła”? Sprawa ta wzbudza duże zainteresowanie w Paryżu i na ten temat kursują najrozmaitsze pogłoski.

## Ze świata

— Mollison z żoną odlecieli samolotem pasażerskim do Nowego Jorku. Mollisonowie przybyli na lotnisko samochodem w towarzystwie pięcioletniego Mollisona. Mollison miał całą głowę owiniętą i wyglądał na wyczerpanego. Zebrana na lotnisku publiczność zgotowała lotnikom owacje.

— W St. Etienne odbył się Zjazd czwartego okręgu Sokołów polskich we Francji.

— Do Nowego Jorku przybyło tu na pokładzie statku „Franconia” 8-u funkcjonariuszy policji poszczególnych państw na międzynarodową konferencję współpracy policyjnej, jaka odbędzie się w Chicago. Polskę reprezentuje Leon Nagler.

— Skutkiem ostatniego rozporządzenia prasowego zmienił się wygląd zewnętrzny prasy austriackiej. Ze szpalt dzienników znikły olbrzymie tytuły i podtytuły. Nawet prasa bulwarowa która celowała dotychczas w jarmarcznych tytułach, pojawiła się w szacie skromnej i niekrzykliwej. Prasa poważna wita z uznaniem tę zmianę. Nawet opozycyjna „Arbeiter Ztg”, potępiająca zasadniczo metodę rozporządzeń prasowych, przyznaje, iż ze stanowiska prasy poważnej i sumiennej nie należy żałować zakazu krzykliwej reklamy.

— Rekord nieslubnych dzieci zdobyło w Czechosłowacji przedmieście Karlsbadu, Fischern, co czwarte nowonarodzone dziecko (28.13 proc.) jest nieslubne. Za Fischern idzie z kolei Dux, gdzie na 100 narodzin przypada 27.71 proc. na nieslubne. Charakterystyczny jest fakt, iż na 20 miast w Czechosłowacji, gdzie zanotowano nie normalnie wysoką cyfrę narodzin dzieci nieslubnych, 12 miast posiada większość ludności narodowości niemieckiej, 2 — większość czeską, 4 — słowacką, 2 — rnsińską. Najmniejszą cyfrę narodzin dzieci nieslubnych wykazuje Zlin, gdzie na 100 narodzin przypada 3.45 proc. na nieslubne.

— Wycieczka oficerów polskich z wyższej szkoły wojennej, bawiąca obecnie we Francji, zwiedziła ośrodek wojskowego lotnictwa francuskiego w Dugny pod Werduin.

## Greta Garbo zamieszka na wyspie szwedzkiej

Pogłoska, jakoby Graeta Garbo miała zamiar osiąść w Sztokholmie na stałe, sprawdza się. Szwedzka gwiazda filmowa zamieszka w ukochanej „Wenecji Północy”, jak tylko wygaśnie jej obecny kontrakt. Niedawno nabyła na rezydencje letnią *malowniczą wysepkę pod Sztokholmem*, ostatnio zaś dom w południowej dzielnicy miasta, który przebudowywa i urządzi według własnego smaku. Plany i rysunki nowej siedziby, przesłane do Hollywood, już powróciły z jej aprobata. Całość cechuje styl nowoczesny, kolorystyka wnętrza jest żywa, lecz jednocześnie spokojna. Jadalnia o ścianach „barwy ostrzeg” ma być umeblowana w angielskim stylu Chippendale. Gabinet ze wspaniałymi ogromnymi, obitami skórą koloru turkusowego, fotelami — będzie wyglądał raczej jak pracownia artysty. Salony zapełnią antyki, które wybierała sama artystka. Oryginalny deseń zdobici będzie draperje i abażury lamp elektrycznych — *blekitny motyl*, ulubiony motyw słynnej gwiazdy.

WILLIAM J. LOCKE

## „Dziki Amos” (The coming of Amos)

(120)

Przedruk wzbroniony — Musimy się rozmówić jak mężczyzna z mężczyzną — rzekłem. — Co miała przez to rozumieć? — Musisz mi powiedzieć.

Poruszył kurczowo palcami. — Jak to powiedzieć? Przyzwolici mężczyźni nie mówią o rzeczach...

— Czasami muszą — przerwałem — muszą, jeżeli chodzi o ich szczęście.

Dorota wzięła mnie w pól. — Daj pokój, tatuśku. To jest okropne. Nadja zachowała się poprostu dziecinnie. Wiesz jaka jest impulsywna. Amos przesadza. Nie rozumiał...

Amos wybuchnął dzikim gniewem. — Więc pocałunki i przyrzeczenia to to ma być dzieciństwo? Więc kobieta całuje dla zabawy? Dlaczego ona nie mogłaby mnie kochać? Powiedzcie mi, dlaczego? Jestem młody i ona jest młoda. Mamy przed sobą całe życie. Zabitem dla niej człowieka i mam prawo do niej i do jej miłości. Co mi wuj może na to powiedzieć?

On młody i ona młoda! Słowa te wbiły się w moją duszę ostrzem bólu. O tem, co między nami zaszło, nie wspomnę. Nie mając nic do powiedzenia wyciągnąłem ręce bezradnym gestem

i odwróciłem się.

Dorota otworzyła drzwi i dała mu znak, aby wyszedł. Stał na progu i oddychał głośno i nierówno. Widocznie widok mojej rozpaczliwej twarzy śnął jego dobrem sercem, bo podszedł do mnie i rzekł:

— Gdyby mi była powiedziała, że się zaręczyła z wujem! Dlaczego nie powiedziała? Muszę się tego dowiedzieć.

I wyszedł. Dorota wybiegła za nim z kobiecimi protestami i napomnieniami. Niech nie będzie dziećmiakiem. Toż to już dziesiąta. Nadja napewno poszła spać itd. itd.

Ale Amos uparł się jak muł. — Burza szaleje w najlepsze i księżna musi być w wielkiej trwodze. — Wziął kapelusz i płaszcz Burberry, zabrał klucz i wyszedł.

Siedziałem z twarzą ukrytą w dłoniach. — Trudno mi było zebrać myśli. Miałem wrażenie, że całe sklepienie niebieskie runęło mi na głowę. Nawet w nagorszych chwilach nie obawiałem się, żeby Nadja odplaciła romantyczną miłość Amosa wzajemnością. Z wyjątkiem chłodnej obojętności, jaką w niej zauważyłem w ciągu paru ostatnich dni, nigdy nie dała mi do poznania, że jestem jej niemiły. Przeciwnie. Miałem setki słodkich dowodów, że było inaczej.

Amos mówiąc o księżnie zaznaczył już drugi raz, że jest młody. Pierwszy raz w Bradbury. Lecz jego ówczesna nieokreśloność — adala

temu oświadczeniu śmieszny charakter. Teraz po roku treningu wyrobił się na dzentelmena i nie można go było lekceważyć. Nadja była młodszą od niego o trzy lata, a odemnie o dwa — dziesiąta trzy.

Weszła Dorota i zaczęła mnie głaskać po włosach. Dotknęłam serdecznie jej ręki, a ona rzekła cichym głosem:

— Nie martw się, tatuśku. Wszystko będzie dobrze. I Amos i Nadja byli ostatnio ogromnie zdenerwowani. Tej nocy kiedy Benedykt przyprowadził Amosa rannego, Nadja straciła panowanie nad sobą. Opowie Ci, jak płakała i krzyczała. Ja siedziałam przy Amosie, nie ona. Chciała, ale czuła się chora, że musiała się położyć. Caa noc chodziłam do niej i do niego, i odwrotnie. Amos mówił od rzeczy, tatuśku. Nie bierz tego na serio. Na drugi dzień po wypadku dostał gorączki i bredził. Wziął przywidzenia za rzeczywistość. Przed tą straszną awanturą z Garcia nie było niczego. Nadja traktowała go jak zwykle. Przecież widziałeś. Zawsze go lubiła, ale któżby go nie lubił? Traktowała go jak zabawkę.

Dorota mówiła, mówiła, mówiła, starając się mnie pocieszyć. Ale ja siedziałam z pochyloną głową, zdusząc fezbraną upokorzeniem, i głaskałam po drobnej rączce. Niestety, nie mogła mnie przekonać. Amos wspomnił o pocałunkach, a to nie mogło być przewidzeniem. Napewno nie kłamał.

(Ciąg dalszy nastąpi).

6)

# Nasza szkoła

## Podstawy i budowa nowych programów nauczania w szkołach powszechnych Uwagi dla wszystkich rodziców

Wielu z naszych Czytelników wie zapewne o tem, że z nowym rokiem szkolnym 1933-34 wchodzi w życie na terenie szkół powszechnych nowe programy nauki wszystkich przedmiotów. Dotychczasowe programy nauki zostają na podstawie wieloletnich doświadczeń i praktyki usmieję. I to zupełnie słusznie, bo ktokolwiek stykał się ze szkołą, ktokolwiek orientuje się, jak wielu wiadomości i to częstokroć zupełnie niepotrzebnych i trudnych do opanowania wymagało od dziecięcego umysłu, ten znając rozwój umysłowy dziecka jego strukturę psychiczną z zadowoleniem dziś powie, że dobrze się stało.

W chwili obecnej każdego ojca czy matkę, którzy posyłają dzieci do szkoły, interesować będzie niezmiernie to, na jakich podstawach i jak zostały zbudowane (ulożone) nowe programy nauczania. Pragnąc ułatwić orientację w tym kierunku podaję ogólną charakterystykę nowych programów.

Zgóry trzeba przyjąć, że nowe programy opracowane w ciągu kilku lat przez Ministerstwo W. R. i O. P. są pewnego rodzaju rewelacją w świecie nauczycielskim i szerokiej sfer rodzicielskiej.

Wydane one zostały obecnie w formie projektów dlatego, by po rocznej praktyce można było przeprowadzić jeszcze ostateczne poprawki.

W nadchodzącym roku szkolnym zostaną one wprowadzone jedynie w oddziałach I, II, i V szkół pow. III stopnia na terenie całej Rzeczypospolitej. We wszystkich oddziałach zapewne dopiero w następnym roku szkolnym.

Charakterystyczną cechą nowych programów jest to, że zostały one wyraźnie oparte na podstawach psychologicznych i dydaktycznych oraz socjologicznych i gospodarczych.

Główną zaś podstawą, główną myślą przewodnią ich jest Polska i jej kultura.

I to jest może jedną z najważniejszych zdobyczy. W każdym przedmiocie nauka mówi się zasadniczo stale o Polsce i jej kulturze; wszystkie treści programów skupia się wyraźnie dokoła Ojczyzny-Polski.

Dziecko polskie musi znać w pierwszym rzędzie Polskę — swój kraj ojczysty, jej dzieje, kulturę i życie. Na naszym planie (i to w szczytym zakresie) widnieją zagadnienia dotyczące Europy czy świata.

Niezmiernie ważnymi są również podstawy psychologiczne nowych programów. Materiał nauczania został ściśle dostosowany do poszczególnych okresów życia dziecka. Dziecko przechodzi kilka faz rozwoju psychicznego i dlatego twórcy programów, zdając sobie z tego sprawę, opracowali dla każdego okresu życia psychicznego dziecka jak najbardziej dostępną i odpowiednią dla danego okresu treść.

Głęboko oparto również nowe programy na podstawach dydaktycznych uwzględniając w nich pierwiastki poznawcze (to, czego dziecko ma się nauczyć w danej klasie z danego przedmiotu) i pierwiastki wychowawcze.

W tych ostatnich wyraźnie uwypuklono zagadnienia ogólnowychowawcze dotyczące ideałów ogólnoludzkich oraz zagadnienia wychowania państwowo-obywatelskiego.

Idea wychowania państwowo-obywatelskiego widoczną jest na każdym miejscu w nowych programach.

Zkolei twórcy programów postawili jako specjalne zadanie nowych programów przysposobienie młodzieży do życia.

Dlatego też w programach przewija się raz poraz dążność do nawiązania kontaktu z życiem.

Biorąc pod uwagę to założenie oparto programy na podstawach socjologicznych dostosowując treść programów do trzech najważniejszych środowisk, z których rekrutuje się młodzież szkół powszechnych, a to do miasta, wsi i środowiska proletariackiego.

Ma to niezwykle znaczenie i ułatwiło młodzieży właśnie owo nawiązanie kontaktu z życiem, a z drugiej strony pozwoli wychowawcom zastosować odpowiednie dla danego środowiska metody wychowania i dobrać odpowiednią treść przy realizowaniu założeń poznawczych.

Jako nowość występuje w programach t. z. pochylenie gospodarcze jako jedna z podstaw tychże i jako jeden z czynników wychowawczych.

Wszelkie zagadnienia z dziedziny poznawczej i wychowawczej opierają się na podstawach przysposobienia gospodarczego młodzieży do nowego życia.

W dzisiejszej erze kryzysu gospodarczego w całym świecie ma to doniosłe znaczenie.

Reasumując powyższe uwagi na temat podstaw nowych programów nauki w szkołach powszechnych należy mocno podkreślić, iż tak głębokie oparcie nowych programów na szeregu podstaw najróżnorodniejszej natury zapewnia im idealne wprost zasadnicze warunki realizacji.

Pozostaje z kolei do omówienia jeszcze konstrukcja czyli budowa wewnętrzna nowych programów.

Trudno jest w ramach tego artykułu omówić to niezwykle dla rodziców ważne zagadnienie i powrócimy jeszcze do niego w specjalnych artykułach.

Organizacji szkół powszechnych poświęcimy w następnym numerze specjalny artykuł. Zaznaczam, że dla każdego z 3-ech stopni szkół powszechnych opracowano specjalne programy. Obecnie Ministerstwo W. R. i O. P. wydało programy dla szkół III stopnia (dawnych 7-mio klasowych), gdzie klasy I, II, III i IV tworzą jeden szczebel, V i VI drugi, a VII odrębny i specjalnie dostosowany do charakteru tej klasy III szczebel.

Programy zostały dostosowane również

w konstrukcji swej do wymienionych szczebli.

Szczebel I obejmujący program klasy I, II, III i IV ma przedmioty: religię, język polski, ćwiczenia cielesne, arytmetykę i geografję, śpiew, rysunek i zajęcia praktyczne (nowy przedmiot wprowadzony w miejsce dawnego robót ręcznych), mający na celu podejście przez pracę fizyczną a to: rolniczą, ogrodniczą i hodowlaną do innych przedmiotów i przygotowanie specjalne do życia.

W klasie III występuje nauka przyrody i geografji, jako przedmiot połączony oraz w klasie IV geografja i przyroda jako przedmioty odrębne.

Na I szczeblu niema nauki historii jako odrębnego przedmiotu lecz pierwiastki legendarne, bajeczne i część faktycznego materiału w formie opowiadań są względnie już od klasy I.

Szczebel II obejmujący klasę V i VI ma przedmioty nauczania: religię, język polski, historję, geografję, przyrodę i fizykę oraz chemję (formalnie jako jeden przedmiot) oraz ćwiczenia, śpiew, rysunek, arytmetykę z geometrią i zajęcia praktyczne.

Szczebel III obejmujący klasę VII ma za zadanie (w zakresie tych samych przedmiotów nauki co na szczeblu II) nie nauczyć, lecz przysposobić młodzież, która ukończy tylko szkołę powszechną, pod względem społecznym i obywatelsko-państwowym, przygotowując ją do praktycznego życia.

Tak przedstawiałyby się w bardzo ogólnych zarysach budowa nowych programów nauki dla szkół powszechnych.

Do zagadnienia tego powrócimy jeszcze w następnych numerach „Naszej Szkoły”.

## Nowe podręczniki szkolne w świetle nowych zarządzeń

Dowiadujemy się, że Min. W. R. i O. P. wydając obecnie nowe programy dla szkół powszechnych zaznacza bardzo wyraźnie, że realizowanie ich jest uzależnione w wielkiej mierze od odpowiednio opracowanych podręczników dla wszystkich przedmiotów nauki. Dotychczas na terenie całej Rzeczypospolitej autorzy wydawali najróżnorodniejsze podręczniki, tak, że w każdej prawie miejscowości używano innych książek szkolnych. Jeśli uczeń przechodził z jednej szkoły do drugiej, musieli rodzice kupować mu zazwyczaj nowe podręczniki. Było to niezwykle uciążliwym tembardziej, że wszelkie podręczniki były bardzo drogie. To też z entuzjazmem należy powitać akcję władz Szkolnych zmierzającą do wydania jednolitych podręczników dla wszystkich szkół powszechnych i to masowo tak, że cena jednego podręcznika wynosić będzie 1 zł. — 1,20. Ułatwi

to jaknajszerszym warstwom Rodziców zaopatrzenie dzieci w podręczniki i ułatwi pracę nauczycieli. Korzyści wypływające z takiego ujęcia sprawy podręczników szkolnych są niezmiernie wprost wartości.

Zwracamy też uwagę szerokim sferom rodzicielskim by wstrzymały się z zakupowaniem jakichkolwiek podręczników w okresie wakacji. Sądzymy, że kierownictwa szkół wydadzą na początek roku szkolnego odpowiednie zarządzenia władz szkolnych w tym kierunku do wiadomości rodziców.

Podkreślić należy z uznaniem w związku z powyższym wysiłki władz szkolnych mających na celu nietylko dobro dzieci, ale też i rodziców, którzy w dzisiejszych ciężkich warunkach życiowych nie są w stanie wydawać co roku po kilkanaście złotych na nowe stale podręczniki szkolne.

## Dzieci na plażę

Kilkakrotnie poruszaliśmy na łamach „Naszej Szkoły” sprawę zdrowia młodzieży szkolnej. Zwracaliśmy uwagę Rodziców, że słońce i woda w lecie to dwa najważniejsze czynniki wpływające na podniesienie rozwoju fizycznego naszej młodzieży.

Na podstawie dotychczasowych spostrzeżeń naszych dochodzimy jednak do wniosku, że niewielka stosunkowo liczba młodzieży i to szczególnie w miastach korzysta w pełni z dobrodziejstw natury jakimi są słońce i woda.

Apelujemy znowu do Rodziców, by mając na uwadze dobro swoich dzieci starali się jednak o zapewnienie im możliwości korzystania z plaży.

W każdej przecież miejscowości na Pomorzu znajdzie się czy to rzeka, czy staw lub jezioro, gdzie nad ich brzegami młodzież może korzystać ze słońca i wody.

Niechajże młodzież bieży tam każdego pogodnego dnia i niech w pełni wykorzystuje wakacje.

Zapewne, że trzeba młodzież otoczyć w tych wypadkach staranną opieką, by uchronić ją od jakiegokolwiek nieszczęśliwego wypadku.

Ale na to zawsze znajdzie się chwila wolnego czasu.

Gorąco zachęcamy Rodziców: Idźcie z dziećmi na plażę — pod ożywcze promienie słońca pod zbawienne działanie wody.

Niechaj każde dziecko należycie wykorzystają w tym kierunku wakacje.

## Jedna mała przykra sprawa...

Z kół Naszych Czytelników otrzymujemy szereg wiadomości, że wielu Rodziców, szczególnie z środowisk miejskich (i to najubożsi) nie docenia należycie akcji kolonji letnich.

Władze Państwowe i część społeczeństwa dokładają wiele starań, by stworzyć dla biednej młodzieży jaknajwięcej ośrodków kolonji lub półkolonji letnich a Rodzice jednak w wielu wypadkach nie chcą jakoby zrozumieć tej akcji. I często mimo wolnych miejsc brak jest kandydatów — młodzieży najbiedniejszej na kolonie czy półkolonie. Nie możemy zrozumieć stosunku niektórych Rodziców do tej sprawy.

Wobec takiego stanu rzeczy gorąco apelujemy: — jeśli kierownictwa szkół ogłaszają, iż są wolne miejsca na kolonjach czy półkolonjach.

Rodzice! zrozumieć chcecie, iż dobro Waszych dzieci leży w kierownikom tej akcji szczególnie na sercu!

Mniej należy stawiać wygórowanych żądań i komfortu — wystarczy ciepła i pożywna strawa — słońce kąpiel i staranna opieka!

Wysyłajcie dzieci na kolonie!

MADRY STAŚ.

— Proszę pana, — pyta Staś przysłego szwagra, — czy pan bardzo lubi tańczyć??  
— Skąd ci to przyszło do głowy?  
— A bo siostra mówi, że jak się pan ożeni, to będzie pan tak tańczył jak ona zagra.

## Reforma szkoły średniej

### Karta indywidualna — towarzyszyć będzie każdemu uczniowi przez cały czas nauki

„Idą czasy, których znamię będzie wysiłek pracy“ — zwycięży w tym wysiłku ten, kto jest lepiej do nowych wymogów życia przygotowany. A nowa szkoła wzięła sobie za zadanie to przygotowanie do życia.

Wbrew polskiemu, uswieconemu smutną tradycją „veto“, nalogowemu wprost wyszu kiwaniu „dziur na całym“, starajmy się podejść do kwestji reformy szkolnej od strony pozytywnej, aby ocenić, co nowego przynosi co istotnie społeczeństwu daje.

Znana dziś naogół wszystkim rzeczą jest, że reforma szkoły idzie w dwu kierunkach: a) ustroju szkoły i b) programów nauczania.

W zakresie ustroju: skasowano 1-szą i 2-gą klasę gimn., wprowadzając jednolitą na całym obszarze Polski 6-klasową szkołę powszechną. Nowe gimnazjum 4 klasowe, przeznaczone dla młodzieży od lat 12 do 16, dawać będzie wykształcenie ogólne, a po ukończeniu gimnazjum będzie mogła młodzież wybrać ten lub inny rodzaj liceum.

I w tem właśnie przejawia się postęp: — dawna szkoła nie troszczyła się o dalszą ka-

rjerę swych wychowanków; aż do matury nie było o tem mowy. Abiturjent wchodził w życie wprawdzie z patentem „dojrzałości“, ale bez zdecydowanych planów, nieświadomy swych istotnych zamiarów i uzdolnień. To też przerwano się z fakultetu na fakultet, z uniwersytetu na politechnikę i naodwrot, by wkońcu „ustalić się“ na jakiejś placówce zgodnej z niemi nie związanej, to były zjawiska częste w epoce przedwojennej i częste w pierwszych latach po wojnie światowej. Ostateczność nie „jakoś to było“, bo lat temu dziesięć, — wskutek strat, jakie poniosło społeczeństwo przez wojnę, był brak pracowników umysłowych, to też nawet niekwalifikowani znajdowali zajęcia. Ostatnie 10 lat wyrównały ten brak z nawiązką, skutkiem czego mamy dziś nadprodukcję kwalifikowanych pracowników w niektórych dziedzinach. Podaż przewyższa popyt, a rezultatem tego jest bezrobocie. — W takich warunkach tylko najlepszy pod każdym względem pracownik ma szansę powodzenia. Mniej „wyborowy“ materiał powinien zaważać zaprzestać nieproduktywnych

rojen i jąc się pracy, do jakiej jest zdolny i w której może dojść do dobrych wyników.

W tej sprawie przychodzi z pomocą nowa, zreformowana szkoła. Młodzież będzie poddawana podczas całego pobytu w szkole obserwacji, dzięki czemu można będzie poznać uzdolnienia, zamiłowania i cechy charakteru jednostek. Celem zachowania ciągłości tych obserwacji nawet przy zmianach wychowawców i przy przechodzeniu z jednej szkoły do drugiej (kartę należy prowadzić od 1 oddz. szkoły powszechnej) będzie towarzyszyć uczniowi karta indywidualna, na której będą spisywane wszystkie dane, dotyczące rozwoju fizycznego, psychicznego itp. Na podstawie takiej karty można będzie wnioskować o rodzaju i kierunku uzdolnień, co ma zasadnicze znaczenie dla wyboru z zawodu i dalszego kształcenia. Psycholog szkolny i doradca zawodowy, po zaznajomieniu się dokładnie z temi danymi, będzie mógł wskazać uczniowi najodpowiedniejszy dlań typ liceum, jako pod budowę dalszych wyższych studjów.

Dr. S. Pfanhauserowa,

# Znajomość życia gospodarczego naczelnem wskazaniem Skarbowca

## Otwarcie kursów dla skarbowców w Grudziądzu

Ministerstwo Skarbu zorganizowało przez Pomorską Izbę Skarbową w Grudziądzu kurs przeszkolenia urzędników Kontroli Skarbowej z teren całego Polski, którego otwarcie odbyło się w obecności p. Wiceministra Skarbu Jastrzębskiego bardzo uroczysto i okazało w ubiegłą sobotę.

W auli gimnazjum żeńskiego odbyła się uroczystość otwarcia kursu. Obszerna sala przystrojona. Przygrywa orkiestra Strzelca. Miejsca na estradzie zajmują wysocy goście wiceminister Jastrzębski w otoczeniu naczelników i radców Ministerstwa Skarbu, wicewojewoda Seydlitz, starosta grodzki i powiatowy Niepokulczycki, prezes Pomorskiej Izby Skarbowej Stefan Kossjor z gronem wykładowców, przedstawiciel miasta wiceprezydent Krobki, przedstawiciel sądownictwa, wiceprezes S. O. dr. Halski, ks. Prałat Partyka, prezes Marchlewski, oraz szereg wybitnych osobistości miejscowych.

Uroczystość zagał p. prezes Kossjor, powitaniem p. ministra, p. wojewody, przedstawicieli władz, zaproszonych gości, przedstawicieli prasy i kursistów. Złożył serdeczne podziękowanie panu wiceministrowi i p. wicewojewodzie za zaszczytowanie uroczystości swą obecnością, poczem omówił sprawę organizacji kursu.

Następnie wygłosił dłuższe przemówienie p. wiceminister Skarbu Jastrzębski:

### Przemówienie p. wice ministra Jastrzębskiego

Istnieją dwa obowiązki obywatela w stosunku do Państwa — mówi p. wiceminister — obowiązek ta k stare, jak sama idea Państwa. Jest to obowiązek krwi i obowiązek złota.

Obowiązek krwi, którego źródłem jest wielkie umiłowanie Ojczyzny, daje Państwu byt nie podległy i potęgę nazewnątrz w krytycznych momentach dziejowych. Obowiązek złota, czyli obowiązek codziennych świadczeń materialnych na rzecz Państwa, daje temu Państwu podstawy bytowania, oraz rozwoju jego siły materialnej.

Rozluźnienie tych dwu obowiązków zawsze z nieubłaganą konsekwencją przyciąga za sobą osłabienie nie tylko mocy materialnej, lecz i potęgi moralnej Państwa. Dlatego też czuwanie nad należytym ich spełnieniem winno być uważane za wysoce odpowiedzialną i zaszczytną służbę państwową. Służbą taką jest służba urzędnika państwowego w ogóle, a służba urzędnika skarbowego w szczególności.

Urzędnik powołany przez Rząd do dzieła podatków pośrednich i opłat akcyzowych stoi wobec wyjątkowo trudnego zadania: winien on czuć nad tem, ażeby Państwo otrzymało to i tylko to, co mu się wedle ustawy należy, winien on również czuć w ten sposób, ażeby obywatelowi nie utrudniać jego zajęć przemysłowych i handlowych.

Pragnąłbym ażeby Panowie o tej zasadzie sami na chwilę nie zapominali. Sumienny płatnik nieogłębnie przeciążony przez urzędnika skarbowego ponad normę ustawową, doznaje krzywdy od Państwa, krzywdy od tej instytucji, która dla niego winna być jedynie źródłem sprawiedliwości.

Nieprzychyleny i w porę nieskorygowany przez urzędnika skarbowego płatnik niesumienny staje się czynnikiem demoralizacji dla innych obywateli, przyczem ta demoralizacja może objąć nie tylko materialne, lecz i moralne obowiązki obywatela w stosunku do Państwa.

Co urzędnikowi może dać gwarancję, że on uniknie tych błędów?

Wiedza — ścisła wiedza. — Znajomość, ustaw obowiązujących, przepisów i co jest tu niemniej ważne, znajomość życia gospodarczego i technicznych procesów produkcji obciążonej podatkami pośrednimi. Obowiązki swoje winien on wykonywać w ten sposób, ażeby nie utrudniać legalnych zajęć obywatela. Dotyczy to głównie kontroli nad produkcją i obrotem artykułami obłożonymi podatkami pośrednimi.

Urzędnik skarbowy, który w głównych zarysach będzie znał technikę kontrolowanej przez siebie produkcji lub technikę obrotu, znajdzie i wypracuje sobie takie metody postępowania, jakie w każdych okolicznościach nie będą niepotrzebnie kępowały swobodę pracy obywatela. Ażeby cel ten osiągnąć, urzędnik skarbowy musi stale się dokształcać — iść w nogę z postępem i rozwojem życia gospodarczego.

Doceniając potrzebę tego dokształcania urzędnika skarbowego, Pan minister Skarbu przykładem lat ubiegłych zarządził zorganizację kursu, który dzisiaj otwieramy, Pan Prezes zaś Izby Pomorskiej oddał w momencie nawalu prac bieżących kursowi swoją niespożytą energję, bogate doświadczenie organizacyjne i obszerną wiedzę w dziedzinie skarbowości.

W miarę swoich sił i możliwości w realizacji tego zarządzenia Pana Ministra Skarbu przyszedł z pomocą Panowie wykładający a następnie miasto i gimnazjum żeńskie za co wszystkim Państwu składam tu w imieniu Pana Ministra Skarbu serdeczne podziękowanie. Do słuchaczy zaś zwracam się z apelem. Obyście panowie z tego umiejętnie skorzystali!

## Przemówienie prezesa Kossjora

Po mowie Ministra zabrał głos ponownie p. prezes Kossjor jako kierownik kursu, wyluszczył cele zorganizowania kursów zgodnie z założeniami Ministerstwa Skarbu, oraz przedstawił i uzasadnił program zajęć.

P. prezes powiedział m. in.:

„Te wszystkie wiadomości, uzyskane na kursie, przyczynią się niewątpliwie do pożytku w służbie i fachowego wykształcenia, proszę Panów o zrozumienie intencji p. Ministra dla ocenienia tego poważnego obowiązku, jaki na Was spada, szczególnie zaś zrozumienia wielkiej troski p. Ministra o wykształcenie i wychowanie urzędnika dla dobra Polski i Jej Skarbu.“

Złożywszy p. Ministrowi podziękowanie za polecenie zorganizowania kursu i za trud przybycia, zapewnił o rzetelnej pracy i jak najlepszych wynikach, o których raczy p. Minister przekonać się na egzaminach.

„Przy tej okazji — zakończył p. prezes Kossjor — chciałbym podkreślić jeszcze i drugi wielki cel, jaki przyświecał w zorganizowaniu kursu“

stwu składam tu w imieniu Pana Ministra Skarbu serdeczne podziękowanie. Do słuchaczy zaś zwracam się z apelem. Obyście panowie z tego umiejętnie skorzystali!

su na Pomorzu. Jest to dzielnica, w której buduje się nowa polska historia na Morzu. Jest to dzielnica, którą każdy Polak szczególnie ukochał powinien za Jej niezłomne wytrwanie podczas wiekowych prześladowań. Jeżeli piękna myśl p. Ministra skupiła Was tutaj na ziemi pomorskiej musicie, Panowie, wywieść stąd wiele serdecznego ukochania i zanieść je do najdalejzych zakątków Polski, w tej myśli, że gdyby kiedykolwiek tu naszym braciom pomorskim groziło jakieś niebezpieczeństwo, w obronie Pomorza i Morza stanie cała Polska, jak długa i szeroka!

Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita! — Niech żyje Pan Prezydent i Marszałek Polski! Niech żyją nasi przełożeni!“

Następnie przeczytano szereg depech, nadesłanych kursowi i Jego kierownictwu, poczem na zakończenie przemówił jeszcze p. prezes Tadeusz Marchlewski, dziękując w imieniu organizacji gospodarczych Pomorza za zorganizowanie i przeprowadzenie kursu dla urzędników Kontroli Skarbowej z całego Polski na ziemi pomorskiej.

## Dostawa bagażu do mieszkań podróżnych

### Celowa Inowacja na kolejach polskich

Z dniem 20 bm. zarządziło Ministerstwo Komunikacji wprowadzenie dostawy bagażu do mieszkań podróżnych przez kolejowe przedsiębiorstwa dowozowe na stacjach: Bydgoszcz, Gdynia, Inowrocław, Katowice, Kraków, Krynica, Lublin, Lwów, Lwów-Podzamcze, Łódź Kaliska, Poznań, Warszawa - Główna, Zakopane.

Dostawa bagażu odbywać się może tylko na życzenie podróżnego, aby bagaż był mu dostarczony na stacji przeznaczenia pod wskazany adres.

Dostawę uskutecznią kolej środkami kolejowego przedsiębiorstwa dowozowego na jej odpowiedzialność:

a) gdy podróżny zgłosi na stacji nadania przy nadaniu bagażu do przewozu żądanie, aby

bagaż po przybyciu na stację przeznaczenia był mu dostarczony przez kolej do domu;

b) gdy podróżny zgłosi podobne żądanie na stacji przeznaczenia w ekspedycji bagażowej przed podjęciem bagażu.

Opłata za odwózkę bagażu wynosi bez względu na odległość domu od stacji:

na stacji	pierwsze 50 kg.	za każde następne rozpoczęte lub pełne 50 kg.
Bydgoszcz	0,75	0,75
Gdynia	0,75	0,75
Inowrocław	1,00	0,50

Dalszym krokiem w wytkniętym kierunku powinna być dostawa bagażu przez kolej z domu na stację.

## Rzemiosło w służbie higieny na Wystawie Zdrowia w Poznaniu

Poznańska Izba Rzemieślnicza w porozumieniu ze szkolnictwem zawodowym, poszczególnymi cechami i związkami rzemieślniczymi organizuje szeroko zakrojony pokaz wytworów rzemiosła, wchodzące w zakres zagadnień zdrowia.

Rzemiosło zajmie na Wystawie p. n. „Przyroda, Zdrowie i Opieka Społeczna“ w Poznaniu (od 12 września do 1 października 1933 r.) całą Wieżę Górnośląską tj. około 3.000 m<sup>2</sup>. Zainteresowanie tym działem Wystawy jest bardzo znaczące, jak tego dowodzi szereg uchwał zainteresowanych organizacji.

## Przemysł cukrowniczy przechodzi na worki lniane

Produkcja worków lnianych w ciągu ostatnich kilku miesięcy, dzięki zgłaszanemu coraz liczniej zapotrzebowaniu ze strony różnych gałęzi przemysłu, wzrosła znacznie. Wytwórczość w tym zakresie zakładów żyrdardowskich, które dział ten niedawno uruchomiły, sięga obecnie 50.000 sztuk miesięcznie.

W chwili obecnej zakłady żyrdardowskie wykonywują większe zamówienia na worki lniane dla przemysłu cukrowniczego, posiłkując się przytem wyłącznie surowcem pochodzenia krajowego. ?

## Eksport polskich tkanin do Chin i Persji

W przemyśle białostockim uruchomienie fabryk w czerwcu wpłynęło na zwiększenie produkcji towarów włókienniczych. Długotrwały strajk zakończony został zawarciem umowy zbiorowej, ustalającej płace w granicach od 6 do 10 procent wyższych aniżeli przeciętne stawki płacone przed strajkiem przez większe fabryki. Umowa normuje dotychczasowe chaotyczne stosunki w dziedzinie płac zarobkowych. Intensywna produkcja wyraziła się uruchomieniem maszyn przędzalniczych w 100%. W czerwcu zostały pośpiesznie wykończone stare zamówienia przyjęte przed i w okresie trwania strajku. Z anulowane zostały tylko niektóre terminowe zamówienia chińskie. Transakcjom eksportowym na większą skalę stoją na przeszkodzie silne wahania walutowe. Eksport towarów białostockich utrzymuje się obecnie na dość wysokim poziomie i kieruje się głównie do Mandżurji i Persji.

## Popieranie wywozu papieru

Nadzwyczajne walne zgromadzenie przedstawicieli wytwórni, zrzeszonych w spółce p. n. „Centropapier“ uchwaliło podwyższenie kapitału zakładowego tej organizacji do wysokości półtora miliona złotych. Ponadto walne zgromadzenie uchwaliło plan akcji popierania wywozu papieru zagranicę. Na cele tej akcji postanowiono wydzielić pół procent od obrotu od początku roku do 1 b. m. oraz jeden procent, poczynając od 1 b. m. do końca roku bieżącego.

## Wszystkie

### Urzędy i Agencje Pocztowe

przyjmują przedpłatę na nasz dziennik na miesiąc  
sierpień względnie sierpień i wrzesień.

Przedpłatę można uskutecznić za pomocą blankietu P. K. O. na nr. 160 315.

## Inżynierowie francuscy w Gdyni

Wczoraj przybyła do Gdyni na zaproszenie Konsorcjum Polsko Francuskiego dla budowy portu wycieczka inżynierów, zorganizowana przez Stowarzyszenie Zawodowe Inżynierów Francuskich. Wycieczka w skład której wchodzi najwybitniejsi fachowcy i przedstawiciele wielkiego przemysłu francuskiego po zwiedzeniu Poznania i Warszawy w drodze do Katowic przybyła do Gdyni celem zapoznania się ze stanem gospodarczym portu i z poczynionymi pracami nad jego rozbudową.

Wycieczkę przewodniczył prezes de Rouville, członek Zarządu Stowarzyszenia Zawodowego Inżynierów, wybitny fachowiec i ekonomista, który do Gdyni przybył z Londynu. Wśród przybyłych inżynierów znajduje się kilka wybitnych postaci świata przemysłowego Francji. Przybyli również prezes Peychez, generalny dyrektor Towarzystwa kolejowego polsko-francuskiego, przedstawiciel Wielkiego Przemysłu Metalurgicznego p. Laurent, członek zarządu Stowarzyszenia zawodowego inżynierów pp. Crescent, Deymie, Gaspard i sekretarz generalny Besson.

W poniedziałek wieczorem w sali „Domu Zdrojowego“ konsul francuski p. Le Goff, jako prezes Konsorcjum Polsko Francuskiego dla budowy portu w Gdyni wydał na cześć gości francuskich obiad, w którym wzięli udział

Komisarz Rządu Sokół, dyrektor Urzędu Morского inż. Łęgowski prezes Rummel, inż. Miecznikowski i in.

W czasie obiadu konsul Le Goff zwrócił się do gości francuskich witając ich w imieniu konsorcjum i trzech wielkich towarzystw przemysłowych francuskich, w skład jego wchodzących mówiąc między innymi:

„Polska zdobyła mocarstwowo stanowisko w Europie, zdobyła miejsce należne jej nie tylko ze względu na jej wielką przeszłość historyczną, ze względu na jej powierzchnię i jej naród, ale przede wszystkim ze względu na jej wybitne cnoty państwowe. Od lat 10 mieszkając w Polsce jestem świadkiem tych wielkich cnot, tej wielkiej energii twórczej, która w każdej dziedzinie życia państwowego dokonała tak wiele i której imponującym dowodem jest Gdynia. Od lat 10-ciu obserwuję życie narodu, przechodzącego przez wiele niezmiernie trudnych etapów z tak wielką godnością i z tak wielką równowagą. We Francji my nie znamy Polski — tej wielkiej Polski w siłku i pracy. Tem więcej cieszy mnie, że dziś Panowie, stanowiący elitę społeczeństwa francuskiego, zobaczycie czem jest w rzeczy wistości Polska, czem jest jej chluba i przyszłość — port Gdynia. Nie chcę mówić o tem, za mnie przemówi to, co tu zobaczycie sami.“

Orkiestra odegrała hymny polski i francuski, poczem głos zabrał przewodniczący grupy prezes de Rouville, zaznaczając, że radość z powodu bliskiego poznania Polski, z którą łączą się tak mocnymi więzami starym przyjaźni jest tem większą, że na każdym kroku spotykają francuzi „ziszczony sen o potęgę Polski, spełnione marzenia najlepszych jej synów. I centrum tych wielkich rezultatów jest Gdynia, cudowny twór, nie spotykany w dziejach innych narodów“.

Ostatni przemówił komisarz Rządu mgr. Sokół, który dziękując gościom za przybycie podkreślił, że zbytecznym byłoby wspominać starym przyjaźni polsko-francuskiej.

„Dzisiaj zgodna współpraca naszych narodów jest największą i najpoważniejszą gwarancją pokoju całego świata. Niech więc wielką ideę zgody godnie podtrzymuje na zachodzie wielki naród francuski, wiedząc, że na Wschodzie idea powszechnego pokoju ma mocne i trwałe oparcie o naród polski!“

W dniu wczorajszym goście francuscy zwiedzili port na holowniku „Johan“, a po śniadaniu w Domu Zdrojowym odbyli wycieczkę na Hel. W godzinach wieczornych goście opuścili Gdynię udając się do Częstochowy, skąd wyruszą do Katowic i Krakowa.

# KRONIKA

**Czwartek**  
27  
lipca

**BYDGOSZCZ**

Kalendarzyk rzym.-at.  
Środa Anny Matki N.M.P.  
Czwartek Natalji M.

— Dyżur nocny aptek do niedzieli, dnia 30 bm. włącznie pełnią: Apteka Piastowska, Plac Piastowski 49, tel. 6-82 i Apteka pod Orłem Rynek im. Marszałka Piłsudskiego 1, tel. 98.

## Z TEATRU MIEJSKIEGO.

**„Fräulein Doktor“.** W środę ciesząca się nie słabnącym powodzeniem „Fräulein Doktor” J. Tepy, której treść oparta na tle szpiegostwa w czasie wojny światowej wywołała protest poselstwa niemieckiego wraz z życzeniem zdjęcie sztuki z repertuaru. W roli Anny Marji Lesser p. Z. Barwińska.

**„Marjetta“** W piątek zawsze mile słuchana „Marjetta”, która ukaże się nieodwołalnie ostatni raz w sezonie.

**„Hulla di Bulla“.** Na sobotę zapowiada repertuar premierę wybornej farsy Arnolda i Bacha „Hulla di Bulla”, która w triumfalnym pochodzie obiegła wszystkie sceny europejskie zdobywając wszędzie nieposłesznie powodzenie. Reżyserja spoczywa w niezawodnych rękach K. Koreckiego, udział przyjmuje niemal cały zespół.

## REPERTUAR KIN.

**Apollo:** — doborowy podwójny program: „Noce wiedeńskie” z Henry Portem i potężny dramat uczucia i namiętności p. t. „Znajoma ulicy”. W roli głównej Betty Compson. Ilustracja muzyczna — salonowa.

**Baltyk:** — „Wielka gra z podwójną grą” i film historyczny ilustrujący krwawą wyprawę Szwedów na podbój Europy.

**Kryształ:** — „W siódmym szaleńcu” — tragiczne przeżycia kobiety, która nieopatrznie wpłatała się w szereg koszmarnych sytuacji. W rolach głównych Violette Hemming, Ralph Bellamy, Aleksander Kirkland i Matja Alba. Jako nadprogram do tego filmu, stojącego na najwyższym poziomie artystycznym — tygodnik aktualności Foxa.

**Marysińska:** — „Król — to ja” i „Góry w płomieniach”.

**Rewja:** — arcydzieło filmowe, opracowane według powieści Przybyszewskiego p. t. „Mocny człowiek”. W rolach głównych Grzegorz Chmara i Władysław Walter. Ponadto wesola komedia p. t. „Czy moja żona jest miłą” i występy artystów.

**Słońce:** piękny dramat salonowy p. t. „Ostatni romans” z Iwanem Petrowiczem w roli głównej, oraz Marą Kid i Aleksandrem Murskim, i film p. t. „Kiedy mężczyzna milczeć musi”. Całość 20 wielkich aktów. Początek o godz. 19-tej.

# FOTO-KAMERA

Właśc. Czesław Powalowski

Największy skład aparatów i przyborów fotograficznych 3842

Bydgoszcz, ul. Dworcowa 7

## Z miasta

— Ślub. W dniu 20 bm. odbył się w kościele Przemienienia Pańskiego w Aleksandrowie Kujawskim ślub pp. dr. med. Józefa Kretowicza, długoletniego lekarza - asystenta Miejskiej Kliniki Położniczej w Bydgoszczy z dr. med. Zofją Ziętakówną. Nowożeńcom Szczęść Boże!

— Zjazd ochotników z Ameryki. W dniu 13 sierpnia br. odbędzie się w Toruniu Zjazd koleżeńskich ochotników z Ameryki, którzy 15 lat temu wstąpili do armii polskiej. Na zjeździe tym 10 ochotników zostanie udekorowanych Leją Honorową, a 30 specjalnym medalem pamiątkowym za wybitne zasługi położone w czasie formowania armii polskiej w Ameryce. Na Zjazd przybędą przedstawiciele Armii Polskiej i Armii Amerykańskiej. Bliższych informacji w sprawie Zjazdu udziela prof. Wojciech Albrzycht, Bydgoszcz, ul. Zduny 9.

— Bydgoskie Tow. Esperantystów urządza wycieczkę autobusami do Ciechocinka, w niedzielę dnia 30 bm. Cena przejazdu w obie strony zł. 5. Wobec ograniczonej ilości miejsc uprasza się o zgłoszenia do czwartku 27 bm. u pp. Haman, Welniany Rynek 2 (telefon 1899) i Fethke, Petersona 12. Goście — sympatycy mile widziani.

— Koło II Z. U. K. w Bydgoszczy urządza dnia 6 sierpnia br. w niedzielę wycieczkę paryżanką do Brdyjska. Odjazd o godz. 12-tej z przystanku Przewłocki. Powrót około godz. 22. Koszt przejazdu w obie strony dla dorosłych 1 zł, dla dzieci do lat 14 50 gr. Koncertować będzie orkiestra Powst. i Wojaków. Na miejscu

# Święto pułkowe białych ułanów

## Dziś obchodzi 16 pułk. ul. 14-lecie swego istnienia

Stacjonujący w Bydgoszczy 16 pułk ułanów, znany wszystkim mieszkańcom naszego miasta, u których nasi chłopcy malowani za-skarbili sobie serca bez wyjątku — obchodzi w dniu dzisiejszym największe swoje święto — 14-lecie swego istnienia.

Jakkolwiek tegoroczne święto pułkowe białych ułanów obchodzone jest ściśle w ramach wewnętrznych, to jednak zapowiada się ono nader uroczystie. W dniu wczorajszym odbyła się żałobna msza św. w kościele garnizonowym, poczem złożono na pomniku Nieznanego Pow-

stańca Wielkopolskiego wieniec żywych kwiatów, wieczorem zaś odbył się apel poległych podczas którego odczytano nazwiska tych, co w obronie Niepodległości Ojczyzny oddali swe życie na polu chwały.

Dzisiaj odbędzie się msza święta, wspólny obiad żołnierski i dalszy ciąg zawodów hippicznych.

Szczegółowe sprawozdanie z przebiegu święta pułkowego białych ułanów, oraz wyniki konkursów — podamy w numerze jutrzejszym.

# Umysłowo chory — nieszczęściem rodziny

## Cały Szubin mówi o Marcinie Kwasku

Przed kilkoma dniami donosiliśmy w obszernym reportażu o wypadku, jaki miał miejsce w niedaleki od Bydgoszczy Szubinie, a dotyczący więzienia przez rodzinę umysłowo-chorego w pralni.

Prowadzone przez organa policyjne dochodzenia, oraz zeznania członków rodziny Kwasków wydołyły na światło dzienne szereg szczytów, które naprzemian — raz to usprawiedliwiają, drugi raz znów obciążają odpowiedzialnych za uwięzienie umysłowo - chorego rodziców i członków rodziny.

Umysłowo - chory Marcina Kwasku, liczący około 38 lat (dokładnie rodzice nie pamiętają) przebywał w t. zw. pralni, od kilku lat. Poprzednie lata swojej choroby spędził w domu mieszkalnym, gdzieś na strychu, czy poddaszu. Bezspołecznie po utracie rozumu (a było to w roku 1913, na jesień) Marcina Kwaska ulokowano na przeciąg prawie półtora roku w zakładzie psychiatrycznym w Dziekanowie. Wskutek wysokich opłat — rodzina odebrała chorego do domu, tembardziej, iż przebywając w zakładzie — nie zdradzał on żadnych skłonności do czynów szaleńczych.

Będąc już z powrotem w domu rodziców, umysłowo - chory kilkakrotnie rzucał się na domowników, m. in. raz poturbował również

ojca Konstantego — w rezultacie czego zamknęto go na poddaszu, później zaś w owej „pralni”.

O przetrzymywaniu Marcina Kwaska w zamknięciu miejscowy Magistat wiedział. Raz nawet — przed kilku laty — stan ten sprawdzał lekarz powiatowy Szubina. Orzeczenie jego nie jest nam niestety znane.

Sytuacja rodziny, a zwłaszcza rodziców nie szczęśliwego, obarczonych takim ciężarem, jaki stanowił uposledzony na umyśle, nieledwie furjat — jest łatwo zrozumiała i w żadnym wypadku powodu do zazdrości stanowić nie może.

Nie mogąc ze względu na zbyt wygórowane koszty utrzymać nieszczęśliwego w zakładzie psychiatrycznym — Kwaskowie na swój sposób opiekowali się chorym. Jest faktem niezaprzeczalnym, iż odżywiano go dostatecznie — jeśli zaś chodzi o pomieszczenie, to stało się ono poniekąd koniecznością izolowania furjata od reszty domowników.

Jak stwierdzili świadkowie, przebywający w pobliżu — umysłowo - chory był raz w tygodniu myty (dwóch go zwykle przytrzymywano, matka zaś myła) i ubierany, jednak wszelką bielizną, a nawet koce, któremi go przykrywano — furjat darł w strzępy.

## I wiesz tu komu...

Podobnie, jak niemal codziennie, tak i wczoraj stałem zrezygnowany przy Placu Teatralnym, dumając w szubieniczo - wisielczym na stroju nad sposobem wyłowienia jakiejś sensacyjki, gdy nagle ktoś z przygodnych znajomych, lubiący uchodzić za dobrze poinformowanego trącił mnie w łokieć.

— A cześć panu redaktorowi! Co tam słychać nowego?

Co nowego?! Sam radbym wiedzieć — pomyślałem sobie, — to też pominąwszy pytanie to, jako retoryczne milczeniem, pogadałem ze znajomym o tem i owem, wreszcie doczekawszy się nadejścia tramwaju, zabrałem się do dalszej wędrówki. Gdy już zajmowałem miejsce na pomoście, nadwrócić mój dostawca aktualności odezwał się do mnie:

— Ale o tem wartoby coś napisać...  
— Niby o czym — zapytałem się napozór obojętnie, nadstawiając jednak uszu, jak chart pod wiatr.

— No — ja myślę — o dworcu autobusowym, który ma być za dwa miesiące poświęcony.

W oczach mi się zaćmiło. Więc to już niedługo dworzec będzie poświęcony, a ja o tem nie

nie wiem? Coprawda Rada Miejska uchwaliła kiedyś przystąpić do budowy dworca, jednak kto by przypuszczał, że pójdzie to tak prędko.

W trzy minuty później byłem już na placu Kościeleckich. Przecież dworzec autobusowy w Bydgoszczy to — sensacja, przebój, szlagier... Obszedłem postój autobusów raz wokół, drugi raz w odwrotną stronę, jednak spodziewanego gmachu nie znalazłem. Zająrzałem nawet na placyk za plotem, gdzie według wersji ów słynny obiekt miał stanąć, jednak — jak się przekonałem — nawet fundamentów nie rozkopano. Już, już miałem się zapytać jednego z obsługi autobusowej gdzie się dworzec buduje, lecz na otworzenie ust nie zezwolił mi ambitny reporterski.

Przeszperałem tylko raz jeszcze wszystkie pobliskie zakątki, poczem ostatecznie zlamany na duchu wróciłem do redakcji. Z sensacji nic...

Znajomego, który natchnął mnie tak optymistyczną wieścią dotąd nie spotkałem. Poszukuję go regularnie. Jeśli się jednak na niego natknę, to wówczas — przysięgam to na całą długość brody proroka — sensacja będzie napewno... Czek.

## Za takie zbieranie siana ludzie się do kramu mają

Trzej mieszkańcy wsi Przyłek w pow. bydgoskim, niejacy: Kurt Tech, Wilhelm Jahne i Artur Böther, jako ludzie niezłe obeznani ze sprawami gospodarskimi — doszli do słusznego być może przekonania, iż wskutek długotrwałych deszczów, jakie mieliśmy w bieżącym roku — będzie urodzaj na zboże, jednak sprawa paszy, tj. siana, koniczyny itp. przedstawia się nieco gorzej. Jak zwykle przy tego rodzaju okazjach — spodziewali się zwykłej cen paszy.

Chcąc się uchronić od ewentualności kupowania tych artykułów gospodarskiej potrzeby po cenach droższych, do przesady przezorna trójka postanowiła zaopatrzyć się w siano sposobem najtańszym, tj. zupełnie gratis. W tym celu trójka wymienionych kombinatorów zajęła którąś noc drabiniastym wozem na łakę rolnika Maksymiljana Michalskiego w Zielone, gdzie wadłowił sobie furę siana i odjechali. Tej samej nocy zdołali jeszcze „wystarać” się w analogiczny sposób o dwie firy siana z łaki należącej do wdowy Marji Słomki w Zielonce.

Kto wie, jak długo zaopatrywaliby się jeszcze pomysłowi złodzieje, gdyby policja ich nie wysłędziła — co najważniejsze — przyłknęła.

# Rodzice opiekujcie się swemi dziećmi

## Znów dziecko pod kołami samochodu

Nieszczęśliwe wypadki, jakim ulegają w naszym mieście dzieci — powtarzają się w ostatnich tygodniach w sposób przerażający. Ciepłe dni letnie sprawiają, że na ulicach uwijają się falgangi dzieci, bawiąc się na dziedziach gdzie na każdym niemal kroku czyha śmierć, lub kalectwo. Z miejsca tego nieraz już ostrzegaliśmy rodziców, by nie pozwalali swoim pociechom biegać na jezdniach, które przecież nie są ogródkami jordanowskimi, dziś znów dla ostrzeżenia podajemy nowy wypadek, nowe nieszczęście, jakiemu uległo 7-letnie dziecko.

Wypadek ten zdarzył się przy ul. Kołowej Jadwigi. W godzinach popołudniowych przejeżdżał ulicą tą samochód pociągowy P. Z. 48.525 prowadzony przez Tadeusza Kościelickiego z Bydgoszczy, zam. przy ul. Wrocławskiej 3. W pewnym momencie pod koła pędzącego auta dostał się 7-letni Tadeusz Papuga, zam. przy rodzicach (ul. Łokietka 19)

Wskutek wypadku nieszczęśliwy chłopiec odniósł bardzo ciężkie kontuzje wewnętrzne, tak iż w stanie poważnym odstawiono go do lecznicy powiatowej.

# Cheć lepiej „nawracać” — wymyśla, pod adresem urzędów

Jeden z gorliwych bydgoskich „badaczy” Pisma Świętego, niejaki Dymitr Wajcovicz (ul. Toruńska 13) — przy „nawracaniu” przybyłych na jego kazania słuchaczy, nie tylko, że używał całej potęgi wymowy i najcięższych argumentów, ale dla nadania większej wagi swym słowom — zaczął posługiwać się wywiskami pod adresem urzędów, które rzekomo utrudniały wypisywanie się kandydatów na „badaczy” — kościoła rzymsko - katolickiego. W tym wypadku chodziło mu o urzędników sądowych i władz administracyjnych, dokonywujących wypisów.

Za jedno z takich przemówień, wygłoszone w styczniu br. — pociągnięto Wajcovicza do odpowiedzialności sądowej. Sąd Grodzki w Bydgoszczy, po przeprowadzeniu rozprawy skazał niefortunnego „reformatora” za zniewagę urzędu na 1 miesiąc więzienia, zawieszając mu wykonanie tej kary na okres 3 lat.

Do wyroku tego zgłoszono apelację, wobec czego przed Sądem Okręgowym, jako instancją odwoławczą odbyła się ponowna rozprawa, w wyniku której wyrok Sądu Grodzkiego zatwierdzono.

## ARTYKUŁY WOJSKOWE

poleca tanio

2634 „WUJ TOM”  
Bydgoszcz, Gdańska obok Wiedla.

## Z turnieju zapaśniczego

Wieczór wczorajszy przyniósł kilka nader ciekawych walk. W pierwszej parze nierozstrzygnięli Polak Torno i Hiszpan Oliveira, zadziwiająco błyskotliwą techniką, znakomitem tempem zmagania. Również nierozstrzygnięto walki Orłowa z Badurskim, Orłow jak zwykle walczył brutalnie. W trzecim kole spotkanie Niemiec Siegfried w 36 minutach zmusza do poddania się Sasorskiego, który niewytrzymuje podwójnego nelsona. W końcu Tibermont złamaniem mostka przygwadza do maty Niemca Neumannna.

Dziś walczą Oliveira — Sasorski; Motyka — Orłow (wolno-amerykańska); Tibermont — Badurski i Siegfried — Torno (decydująca).

## Ze sportu

### Polewka czy Sokół?

Kto będzie mistrzem A klasy Pomorza?

W dniu wczorajszym odbył się mecz pomiędzy Polonią bydgoską a inowrocławską Goplanją, z wynikiem 1:0 (0:0) na rzecz Polonii. Jednego gola strzelił Przybysz. Sędziował Polniaszek z Torunia. Polonia przewyższała przeciwnika technicznie. Gra ostra i ciekawa.

Wobec powyższego wyniku, w najbliższym czwartek odbędzie się mecz o tytuł mistrza klasy A Pomorza między Polonią a Sokolem z Bydgoszczy, ponieważ obie te drużyny zdobyły dotychczas równą ilość punktów, to jest 18.

**K. S. „Iron” Bydgoszcz — ZMP „Jedność” Toruń 2:1**

Mecz piłkarski o mistrzostwo C-klasy pomorskiej, rozegrany ub. niedzieli pomiędzy drużyną K. S. „Iron” Bydgoszcz, a zespołem ZMP. „Jedność” Toruń zakończył się wynikiem 2:1 dla gospodarzy.

Mecz ten zdecydował o zwycięstwie Klubu „Iron” w C-klasie pomorskiej w piątce nożnej.

**Przeniesienie starosty kościerskiego**

Henryk Graff, starosta powiatowy w 8-ym stopniu służbowym w Kościerzynie został zwolniony z tego stanowiska i mianowany starostą powiatowym w Stolinie.

Józef Kozieradzki starosta w 6-ym stopniu służbowym w Stolinie został przeniesiony w stan uleciany.

**Dwa niesamowite samobójstwa na cmentarzu w torfowisku**

Dnia 20 bm. o godz. 18 na cmentarzu ewangelickim w Ciesleszynie w pow. świeckim, po pełni samobójstwo przez powieszenie się na drzewie Buche Robert, lat 65, rolnik, zam. tamże. Powodem samobójstwa były przypu szczenie niesnaski rodzinne.

Dnia 19 bm. o godz. 6.30 Tomasiakowa Maria, lat 54, zam w Czernikach pow kościerski popełniła samobójstwo przez utopienie się w torfowisku w Czernikach. Denatka dokonała samobójstwa w czasie napadu obłądu. Sąd Okręgowy w Starogardzie wydał zezwolenie na pochowanie zwłok.

**Tajemniczy liść**

Jakż tytoniu przechodził takie koleje, jak liść tytoniowy? Gdy w jednych krajach (wiek XVIII-XIX) hodowano go jako środek leczniczy i powszechnym szacunkiem otaczano, w innych — skrócenie z liścia tego papierosa czy czegoś w rodzaju cygar było najsurowszym karane. Jeszcze sto lat temu zarząd miasta Warszawa nakładał kary za palenie na ulicach. Dymek tytoniowy przewycięził jednak wszelkie trudności i uzyskał na całym świecie prawo obywatelstwa. Chemia dokładnie zbadała składniki tego tajemniczego liścia. Mimo to jednak dla bardzo wielu palaczy zachował on swą tajemniczość, bo to jest pociągające, czy działa uspakajająco, a składników tytoniu i działania dymu tytoniowego nie znają. Jedni zupełnie bagatelizują wpływ tytoniu na organizm, inni są niesłychanie nastraszeni, ilością wchłanianej z dymem nikotyny. Przynajmniej w niegdyś w krótkiej choćby notatce dane, zaczerpnięte ze ścisłych badań, by liść tytoniowy przestał być nieznanem, tajemniczym ziołem. Otóż liść zawiera do 8 procent nikotyny.

Przy tej ilości nikotyny byłby niewątpliwie b. szkodliwy. Tytoń w papierosie, wskutek różnych procesów, jakie przechodzi — zawiera już tylko 0.75 procent nikotyny! Przy paleniu papierosa nikotyna częściowo się spala wciąż gęsty dymem jeszcze mniej nikotyny, szczególnie, jeśli palić powoli. Wreszcie badania stwierdzają, że w ostatniej ćwiartce papierosa czy cygara zbiera się najwięcej nikotyny. Kto więc bardzo dba o zdrowie, niech nie dopala papierosa do końca. I nie będzie djabeł tak straszny, jak go malują. Jeśli już ktoś palić musi, to lepiej jest wiedzieć, jak tytoń oddziałuje na organizm, bowiem sugerowanie przesadnej szkodliwości pogarsza samopoczucie nie pozytywnie nie dodając. K. Z-ski

**Hallo!**

Zawiadamy, że dla wygody naszej Szanownej Klienteli otwieramy z dniem 27 lipca b. r.

**w Toruniu, przy ul. Żeglarskiej 31**  
**— róg Rynku Staromiejskiego —**

**oddział naszej kolektury**  
**Kolektura Loterii Państwowej**  
**„Uśmiech Fortuny”**  
**Bydgoszcz, Pomorska 1. Oddział w Toruniu, Żeglarska 31.**

4419

**Hallo!**

**Tczew**

— Trup noworodka w stawie. Dnia 9 bm. w stawie osadnika Matuszewskiego Jana w Zabagnie w pow. tczewskim znaleziono zwłoki noworodka, który krótko po urodzeniu się został wrzucony do wody i utopiony. Za matką noworodka wdrożono dochodzenia.

**Programy radiowe**

środa, dnia 26 lipca

Radjostacja Warszawska.

7.20 Muzyka poranna (płyty). — 7.30 Płyty. — 7.52 Chwilka Gospodarstwa Domowego. — 7.55 Program na dzień bieżący. — 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. Hejnal z Krakowa. — 12.05 Muzyka z płyt. — 12.35 Muzyka symfoniczna (płyty) — 14.55 Muzyka z płyt. — 10.05 Wiadomości bieżące. — 15.10 Kom. Państw. Inst. Eksp. — 15.15 Muzyka z płyt. 15.25 Komunikat gospodarczy — 15.35 Płyty. — 15.45 Skrzynka P. K. O. — 16.00 Koncert popularny z Ciegocha w wyk. ork. Symf. Opery Poznańskiej pod dyr. B. Tyllji. — 17.00 „Przebieg czasopism kobiecych“, omówi p. M. Ankiewiczowa. — 17.15 Koncert popularny z Ciegocha w wyk. ork. Symf. Opery Poznańskiej pod dyr. B. Tyllji. — 18.15 „Polska za Chrobrego“, wygł. red. Stan. Poraj. — 18.35—19.20 Iszy koncert z cyklu „Kwartety smyczkowe Beethovena“ Kwartet op. 18 Nr. 1. — 19.40 Feljeton p. t. „W brazylijskim lesie“, wygł. p. B. Pawłowicz. — 20.00 Wieczór E. Kalmana. Wyk.: Ork. P. E. pod dyr. Z. Grzyńskiego, M. Wawrzakowicz (tenor) i L. Urstein (akomp.) — 21.00 „Kom. roln. przysposobienia rolniczego“ wygł. inż. Z. Kobylński — 22.00 Muzyka taneczna. — 22.25 Wiadomości sportowe. — 22.40—23.00 Muzyka taneczna.

**Najciekawsze audycje innych radjostacji krajowych.**  
17.15 Wilno. Koncert symfoniczny.  
19.05 Katowice. „Święte kamienie“ — wygł. prof. dr. Kazimierz Simm.  
19.05 Kraków. „Prawa cudzoziemców w Polsce“ — wygł. dr. E. Stein.  
22.00 Odczyt w języku esperankim: „Esperanto i rola Polski w jego rozwoju“ — wygł. prof. Oto Bujwid.

Najciekawsze audycje radjostacji zagranicznych.  
15.15 Davenport. Koncert symfoniczny.  
19.30 Stockholm. Koncert symfoniczny.  
20.30 Strasburg. „Walkirja“ opera Wagnera.

Czwartek, dnia 27 lipca.

Radjostacja Warszawska.

7.20 Muzyka poranna (płyty). — 7.30 Płyty. 7.52 Chwilka Gospodarstwa Domowego. — 12.05 Transmisja koncertu popularnego pod dyr. Br. Szulca. — 14.55 Płyty. — 15.05 Wiadom. bież. — 15.10 Komunikat Państw. Inst. Eksp. — 15.15 Płyty. — 15.25 Kom. gospodarczy. — 15.35 Płyty. — 15.45 Kronika harcerska. — 15.50 Płyty. — 16.00 Słuchowisko dla dzieci ze Lwowa. — 16.30 Recital śpiewaczy Józefa Korolkiewicza, Akomp. L. Urstein. — 17.00 „Przebieg czasopism kobiecych“, omówi p. M. Ankiewiczowa. — 17.15 Koncert popularny z Ciegocha w wyk. ork. Symf. Opery Poznańskiej pod dyr. B. Tyllji. — 18.15 „Polska za Chrobrego“, wygł. red. Stan. Poraj. — 18.35—19.20 Iszy koncert z cyklu „Kwartety smyczkowe Beethovena“ Kwartet op. 18 Nr. 1. — 19.40 Feljeton p. t. „W brazylijskim lesie“, wygł. p. B. Pawłowicz. — 20.00 Wieczór E. Kalmana. Wyk.: Ork. P. E. pod dyr. Z. Grzyńskiego, M. Wawrzakowicz (tenor) i L. Urstein (akomp.) — 21.00 „Kom. roln. przysposobienia rolniczego“ wygł. inż. Z. Kobylński — 22.00 Muzyka taneczna. — 22.25 Wiadomości sportowe. — 22.40—23.00 Muzyka taneczna.

**Najciekawsze audycje innych radjostacji krajowych.**

16.00 Lwów. Słuchowisko dla dzieci.  
17.00, Rosyjskie szkoły poetyckie 20-go wieku — wygł. p. Teodor Parnicki.  
18.35 Recital śpiewaczy Józefa Zubika.

**Najciekawsze audycje radjostacji zagranicznych.**

16.45 Paryż (Radio-Paris). Festival Widora z udziałem kompozytora.  
19.00 Wiedeń. Koncert symfoniczny.  
19.30 Ryga. Koncert symfoniczny.  
20.10 Hamburg. (tr. do Koenigswusterhausen). — „Die beiden Schuetzen“ — opera komiczna Lortzinga.  
20.35 Medolan. Wieczór opery włoskiej.  
20.40 Budapeszt. Koncert symfoniczny pod dyr. Dohnanyi'ego.  
22.15 Kopenhaga. Koncert symfoniczny po święcony utworom Mendelssohna.

**Gieldy**

**Warszawskie notowania walutowe.**

z dnia 25. VII. 1933 r.

**WALUTY.**

Table with exchange rates for various currencies: Dolary Stanów Zjednoczonych, DEWIZY, Belgja, Bukareszt, Gdańsk, Holandia, Kopenhaga, Londyn, Nowy Jork, Nowy Jork teleg., Oslo, Paryż, Praga, Sztokholm, Szwajcaria, Włochy, Berlin (w obrozach nicofic).

**Urzędowa cedula Gieldy Zbożowo-Towarowej w Warszawie**

z dnia 25 VII. br.

Ceny za 100 kg parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym.

Table with grain prices: Zyto I standart 700 gl., Zyto II standart 687 gl., Pszenica 777 gl., Pszenica jednolita 742 gl., Pszenica zbierana 731 gl., Owies jednolity 468 gl., Owies zbierany 428 gl., Jęczmień na kaszę, Gryka, Proso, Groch polny z workiem, Groch Wiktorja z workiem, Wyka, Rzepak, Łubin niebieski, Łubin złoty, Siemię lniane basis 90%, Mąka pszenna gat. I 45%, Mąka pszenna luksusowa, Mąka pszenna gat. I 65%, Mąka pszenna gat. II 20% po lukusowej, Mąka pszenna gat. III poledni, Mąka żytnia pytl. 65-55%, Mąka żytnia sitk. gat. II 50%, Mąka żytnia razowa 95%, Otręby pszenne szale, Otręby pszenne średnie, Otręby żytnie, Kuchy lniane, Kuchy rzepakowe, Kuchy słonecznikowe, Rzepik.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

Nieruchomość położona w Toruniu przy ul. Żeglarskiej „Hotel pod Lwem“ o rocznej wartości użytkowej 2950 mk i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Toruń, Stare Miasto karta 109 na imię Jadwigi Mierzejewskiej zostanie w drodze egzekucji dnia 27 września 1933 o godz. 10 przed południem wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 7

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 10 stycznia 1933 r.

Toruń, dnia 24 lipca 1933. Sąd Grodzki. Zlec. nr. 490-9

**WYROK**

**W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej**

W sprawie Henryka Modrowa z Gwiżdżyny pow. lubawskiego, właściciela majątku Gwiżdżyny, pow. lubawskiego, dłużnika, o odroczenie wypłat Sąd Grodzki w Nowemmieście nad Drwęcą po przeprowadzonej ustnej rozprawie w dniu 14 czerwca 1933 r. przez sędziego Sądu Grodzkiego A. Paulusa pod przewodnictwem, a przy współudziale protokolanta egz. am. praktykanta Kwaśniewskiego w obecności pełnomocnika delegata Ministerstwa Skarbu dla spraw finansowo rolnych inż. Kaczyńskiego dnia 14 czerwca 1933 r. orzekł:

- 1. zezwala się dłużnikowi na odroczenie wypłat na okres gospodarczy 1933-34 i to do dnia 1 lipca 1934 r., art. 16 i nast. rozporząd. Prezydenta Rzeczyposp. z dnia 23 sierpnia 1932 r. Dz. Ust. 72 poz. 652.
- 2. Zarządcą sądowym gospodarstwa mianuje się samego dłużnika Henryka Modrowa.
- 3. Ustanawia się nadzór sądowy nad zarządcą, przy czym nadzór ten oddaje się p. Jerzemu Zielińskiemu w Toruniu, członkowi Komitetu finansowo - rolnego przy Urzędzie Wojewódzkim w Toruniu.
- 4. Wyrok jest natychmiast wykonalny.
- 5. Koszty postępowania ponosi dłużnik.

1. E. 132-33 (—) PAULUS. Zlec. nr. 540-GR

**LICYTACJA PRZYMUSOWA.**

Dnia 27 lipca 1933 r. o godz. 10-tej sprzedawane będą w Gdyni przy ul. Starowiejskiej w podwórzu Urzędu Skarbowego za gotówkę najwięcej dającym: 3 konie, 3 krowy i 2 wozy robocze.

4426 Urząd Skarbowy w Gdyni. 865

**OBWIESZCZENIE**

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru 2 Stefan Kustrzyński urzędujący w m. Bydgoszczy, ul. Gdańska nr. 95 obwieszcza, że na dzień 18 sierpnia 1933 r. został wyznaczony opis nieruchomości majątku zapisanego w księdze rycyzystej Bydgoszcz, tom. 78, wykaz L. 2685 położonego w Bydgoszczy, ul. Sielanka 14. W związku z powyższym na zasadzie par. 2 art. 668 K. P. C. zwraca się wszystkie osoby, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do pomienionej nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli ich prawa stanowią przeszkodę do egzekucji.

Komornik (—) Kustrzyński. Zlec. nr. 1288-6

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

W piątek dnia 28 lipca 1933 sprzedawac będę w drodze przetargu przymusowego za natychmiastową gotówkę

w Grudziądzu przy ul. 3 Maja 39 o godz. 12 pióra, ołówki, różne farby, zeszyty, notesy, koperty, spinnace do akt, pocztówki, kałamarze, atrament, kreda, lampiony papier oraz inne przybory kancelaryjne. w sobotę dnia 29 lipca o godz. 10 na Pl. 23 Stycznia nr. 2: 6 par trzewików męskich, cena szacunkowa 40 zł.

W Nowych Marzach o godz. 9 u p. Gustawa Fausta 2 świnię, tuczniaki, cena szacunkowa 80 zł.

w Grudziądzu w firmie Witkowskiego o godz. 13: 13 płaszczy męskich, 2 ubrania męskie, oraz 3 kawały materji, cena szacunkowa 282 zł.

Dnia 31 lipca r. b. w Małem Tarpiu u p. Pawłowskiego o godz. 10: 16 tabliczek czekolady, oraz 15 paczek papierosów, cena szacunkowa 16 zł.

w Małem Tarpiu o godz. 10.30 u p. Michalskiej: 1 kanapę i 1 bufet zwykły, cena szacunkowa 55 zł.

w Małem Tarpiu o godz. 11 u p. Piechockiego: jedną maszynę do mięsa, cena szacunkowa 70 zł.

w Małem Tarpiu o godz. 12.00 u p. Paczkowskiego: 1 umywalkę, cena szacunkowa 35 zł.

(—) Zielińcicz, kom. Sądu Grodzkiego Rew. 5. w Grudziądzu 1370-83

**LICYTACJA PRZYMUSOWA.**

W czwartek dnia 27 bm. o godz. 9.30 sprzedawac będę za natychmiastową zapłatą przy Starym Rynku 10: 16 kuponów materiału różnego oszacowanego na 1.679 złotych.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru 4. w Bydgoszczy, sniadeckich 24. Zlec. nr. 889-8 4420

**OGLOSZENIE.**

2. Urząd Skarbowy w Grudziądzu podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 28. 7. 1933 r. o godz. 10-tej na terenie cegielni Gramberga w M. Trapnie odbędzie się licytacja 125.000 sztuk cegieł wypalonych I klasy. Licytacja rozpocznie się od cen zaofiarowanych. Zlec. Nr. 541-GR

**Lakiery**

farby, pokost, terpentyna, klej, szelak, brony, tapety, szabloni, listwy 4317 poleca najtaniej Hurtownia Jan Kapczyński Toruń — Brodnica

**Okazja**

Dom mieszkalny, dochodowy w Toruniu (przedmieście i min. od tramwaju), o mieszkań 3-pokojowych, oświetlenie elektryczne, przynależności, ogród zu morgowy, zabudowania etc. (2 mieszkania mogą być natychmiast opróżnione) za cenę 39.000.— od zaraz do sprzedania. Oferty do Adm. „Dnia Pomorskiego“. Toruń 4365

**Letników**

przyjmuje pałac, posiadający wszelki nowoczesny komfort, w uroczym położeniu nad wielkim jeziorem. Pobyt letników niekropowany trybem domowym właścicieli. Szczegółowych informacji udziela Zarząd Dóbr Koluda Mała, p. Janikowo pow. inowrocławski telefon Janikowo nr. 15. 3590

**Fryzjer**

damsko-męski, lub fryzjera ka potrzebna od zaraz. Zgłoszenia Gdynia ul. Świętojańska 130. 4416

**Kompletne urządzenie gabinetu lekarskiego**

Lekarza praktycznego z krzesłem i łóżkiem do badań, przyrządami do badania wzroku, lampami kwarcowymi, słoncem na prąd stały, aparatami do badania krwi, i t. d. okazynie zaraz do sprzedania.

Dr. Möllerowa, Gdańsk

Weidengasse 16, tel. 24565. Zgłoszenia osobiste m.godz.8-10 przedpołudn.





W poniedziałek o godz. 7-mej wieczorem zasnął w Bogu opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św. po długich i ciężkich cierpieniach nasz ukochany, dobry ojciec, teść i dziadek

s. p.

# MICHAŁ KENTZER

w 85 roku życia  
W głębokim smutku pogrążeni

**Romanostwo Kentzerowie**

Pruskołaka, Gierkowo, dn. 24 lipca 1933 r.

Wyprowadzenie zwłok z Pruskołaki do kościoła w Kowalewie w czwartek dnia 27 bm. o godzinie 8.30. Msza św. z wigiljami o godzinie 10-tej a następnie złożenie zwłok do grobu.

Osobnych uwładowień nie wysyła się

## Konkurs

Niniejszem rozpisuje się konkurs na dwóch przychodnich oglądaczy mięsa co do włośni, którzy będą pełnili obowiązki w dni większego uboju.

Do uzyskania objęcia posady potrzebne są:

1. Ukończony kurs oglądaczy mięsa, względnie oglądaczy co do włośni,

2. nieprzekroczony wiek 40 lat.

Wynagrodzenie wynosi 0,19 zł. od każdej zbadanej sztuki za pomocą trychinoskopu (aparatu projekcyjnego), które wypłacane będzie każdego dnia po ukończeniu pracy.

Podania "dokumentowane wraz z życiorysem należy składać w Ratuszu, pokój 11-ty do dnia 15 sierpnia 1933 r.

Przyjęcie uzależnia się od zatwierdzenia kandydatów przez Województwo.

Prezydent miasta Bydgoszczy.

Zlec. Nr. 1411-8.

4421

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek dnia 28 lipca br. o godzinie 11-tej sprządać będą w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającym w Mazankach pow. Grudziądz: wszelki inwentarz żywy i martwy należący do b. dzierżawcy Wymysłowa pł. Wojnowskiego, oszacowany na kwotę 22.000,— złotych.

(—) Maczkowiak, komornik Sądu Grodzkiego, w Grudziądzu.

1111-33

**GDAŃSK** obok Stocznia Schichan'a  
**LINIA TRAMWAJOWA 8**

DZIEŁO

MISTRZOWSKIE

KLASYCZNEJ

SZTUKI

CYRKOWEJ

Tylko **7** dni  
25 do 31 lipca

Przedstawienia:  
codziennie do 31. 7. 33  
włącznie  
2 PRZEDSTAWIENIA  
popołudniu o godz. 3-ej  
i wieczorem o godz. 8-ej

**ZwierzynieKrone** — 800 zwierząt  
Największy podróżujący park zwierząt na świecie. Jeden ze znanych najkosztowniejszych zborów. 26 słoń, 100 zwierząt drapieżnych, 250 koni, i t. d. Codziennie otwarty od godz. 9 przedpołudniem aż do wieczora. Karmienie dzikich zwierząt o godz. 11. Najtańsze ceny popularne.

Tu nie można tracić słów.

Kto nie zobaczy największego cyrku Europy ze swoim niebywałym tłumem 1000 ludzi i 800 zwierząt z przenośnym wrażeniem i imponujących widowisk w olbrzymim namiocie nowego cyrku arenowego ten zaniedba okazję, jaka się już nie nadarzy w ciągu 10 lat. Hasło chwili

Wszyscy do

# KRONE

Przedsprzedaż: Nordd. Lloyd, Gdańsk (Tel. 21777), Sopoty (Tel. 51178) i w kasach cyrkowych.

Telefon cyrku: 23218

## Centrala obuwia

Niniejszem podaję Szan. Publiczności m. Gdyni i okolicy do wiadomości, iż z dniem 26 lipca r. b.

otworzyłem

przy ul. Świętojańskiej nr. 64 naprzeciw Teatru Ludowego

## Centrale obuwia

Zaopatrzoną w wszelkiego rodzaju obuwie.

Mam nadzieję, że dzięki starannej obsłudze i niskiej kalkulacji cen będę mógł zaliczyć W. P. do rzędu moich stałych odbiorców. Proszę o zwrócenie uwagi na moją wystawę w oknie.

4418

właśc. **J. Gabrielewicz**

Poważna Firma ekspedycyjno-towarowa w Gdyni

poszukuje dzielnego

## BUCHALTERA

ze znajomością języka polskiego i niemieckiego i obznajmionego z pracą ekspedycyjną. Pierwszeństwo mają kandydaci, mogący służyć pożyczką od 5.000 zł. na oprocentowaniu; zabezpieczenie według umowy. Uprasza się o składanie ofert do „Gazety Morskiej” pod „Gdynia” 172

**Bernard Wojewski**  
Wejherowo, Sobieskiego 2  
Telefon 237  
Filja: Gdynia Staromiejska

### UWAGA

Przed 3955  
kupnem

przekonaj się  
jakości kosi

Najlepsze  
kosi

Pleszewianki

w cenie  
od  
11.90-12.90 zł.

Z gwarancją  
piśmienną, wraz  
z gdyby kosa  
okazała się nie-  
dobra, bez wszel-  
kiej dopłaty za  
mianiamy.

### Mieszkanie

Spokojowe w centrum  
miasta z przynależnościami  
nadające się dla lekarza  
lub adwokata od zaraz do  
wynajęcia. Wiadomość:  
Grudziądz, Mickiewicza 15,  
skład delikatesów. 1152

## MŁODE KARTOFLE

codziennie świeże oraz 173

węgiel i drzewo opałowe  
po cenach bezkonkurencyjnych, z dostawą w dom, dostarcza fir.:

Tel. 20-10 „**ROLNIK**” Tel. 1069

której pomieszczenia znajdują się w podwórzu fir.:

**Bracia Welz — Gdynia**

Dom Ekspedycyjno Transportowy ul. Ant. Abrahama Tel. 20-10 i 10-69.

**Żeńska szkoła zawo-  
dowa i gospodarza  
w Grudziądzu**

ul. Trynkowa 19

przyjmuje wpisy uczniem  
w godzinach od 9—13-tej  
do szkoły zawodowej na  
dział krawiecczyzny, bieliż-  
niarstwa i haftu i do szkoły  
gospodarczej. Nauka w  
szkole zawodowej trwa 3  
lata, w szkole gospodarczej  
rok lub dwa lata. Przyj-  
muje się również zapisy na  
kursy półroczne i kwartalne  
gotowania, szycia, kroju  
i robót.

Przy szkole internat.  
4215

## Papeę

lepnik, smoła, karbolineum  
wapno, cement, gips, kredeę  
trzcinę, węgiel, koks, drze-  
wo opałowe i t. p. poleca  
najtaniej

„**ROLHAN**”  
Toruń, Żeglarska 14  
telefon 92. 4063

### Wózki

dziecięce, najnowsze modele  
najtaniej 3194  
**Bydgoszcz**, ul. Długa 5

**Morele**

(aprykozy) . zł. 15,50

**Miód**

kuracyjny jasny . zł. 16,00

Pięciokilogramowe opako-  
wanie, franco zaliczka

**Bracia Baltuch**

Zaleszczyki 4325

### Ostrzeżenie

Ostrzeżenie przed wynaję-  
ciem lokali w nieruchomości  
Welniany Rynek II, gdyż  
prawym właścicielem jest  
p. Józef Kowalczyk. Bliż-  
szych informacji udziela  
zainteresowanym, p. Leon  
Piasecki Dworcowa 36,  
4393.

# Zawiadomienie!

## Zakłady Szklarskie

**R. Zieliński, Gdynia** Tel. 15-58

Fabryka Luster i Szlifiernia Szklana

przeniesione zostały w dniu 8 bm. do nowego lokalu przy ul. Świętojańskiej 11 — vis a vis Polskiej Agencji Telegraficznej

Hurt szkła, oprawa obrazów. Specjalność: dachy szklane bezklatkowe. Przedstawicielstwo płyt szklanych „Luxfer” i „Rotalith”. Dla fabryk mebli i odsprzedawców specjalne cenniki

Selegramy

## 2 ostatniej chwili

# Konkordat niemiecki

## nie stanowi uznania i sankcji doktryn hitlerowskich przez Rzym

W dniu 20 lipca podpisany został w Rzymie konkordat Stolicy Apostolskiej z Rzeszą Niemiecką. Jest to pierwszy konkordat całej Rzeszy niemieckiej z Watykanem. Dotąd bowiem tylko poszczególne kraje związkowe, jak Badenia i Bawaria, miały uregulowane stosunki kościelno polityczne.

Błędem i dowodem wielkiej ignorancji religijnej byłoby dopatrywać się w konkordacie sankcji Stolicy Apostolskiej dla ideologii hitlerowskiej jako całości. „Osservatore Romano” niejednokrotnie w bardzo silnych słowach piętnował różne pociąganie obecnych „miarodajnych” czynników Rzeszy, podkreślając z naciskiem, że „hitlerowska „idea rasy” jest doktryną prowadzącą do praktycznego pogaństwa”. Nacjonalizm rasowy jest antyhistoryczny, antynaukowy, antypolityczny i antyreligijny. „Idea państwa rasowego — pisze „Osservatore Romano” — jest pod względem naukowym i politycznym absurdem i należy traktować ją jako zaczątek nietolerancji i anarchii”.

Oczywiście, ten punkt widzenia, wpływający logicznie z nauki chrześcijańskiej, nie mógł i nie może ulec zmianie.

To też konkordat nie stanowi — rzecz jasna — stanowić nie może „uznania” i „sankcji” doktryn ideologii hitlerowskiej przez Rzym. Celem jego jest tylko uregulowanie na podstawie wzajemnego porozumienia stosunków kościelno politycznych i zabezpieczenie katolikom niemieckim wolność w dziedzinie religijnej.

„Völkischer Beobachter” publikuje całokształt tekstu konkordatu, składającego się z 34 punktów protokołu dodatkowego.

Główne punkty konkordatu są następujące:

Rzesza niemiecka gwarantuje wolność wyznania religii katolickiej i publicznego wykonywania tej praktyki oraz uznaje prawo Kościoła katolickiego do rządzenia się własnymi ustawami w zakresie administracji kościelnej i stanowienia praw dla swej społeczności.

Artykuł 4 zabezpiecza episkopatowi niemieckiemu najzupełniejszą swobodę wydawania zarządzeń listów pasterskich, urzędowych pism diecezjalnych i utrzymywanie bezpośredniej łączności ze Stolicą Apostolską. Księża katolicy korzystają będą z ochrony państwa narówni z urzędnikami państwowymi.

Specjalny artykuł reguluje opiekę dusz pasterską w Reichswehrze.

W artykule 15 uznaje państwo zakony i zgromadzenia religijne zgodnie z prawem kanonicznym bez żadnych specjalnych restrykcji. Przełożeni zakonni muszą posiadać obywatelstwo niemieckie.

Nauka religii w szkołach ludowych, zawodowych, średnich i wyższych ma być udzielana po myśli zasad Kościoła katolickiego. Obsada nauczycieli religii katolickiej będzie dokonywana w porozumieniu między Kościołem a władzami krajowymi. Rząd Rzeszy gwarantuje utrzymanie istniejących i zakładanie nowych szkół wyznaniowych.

### Przed nowelizacją ustawy o spółdzielniach

(o) Warszawa, 26. 7. (tel. wł.) Jak się do wiadujemy nowelizacja ustawy o spółdzielniach znajduje się na ukończeniu. Obecnie opracowywane są poprawki, z których większość dotyczy spółdzielni mieszkaniowo-budowlanych.

Artykuł 26 reguluje sprawę małżeństwa katolickiego i ustala m. in., że ślub kościelny może być zawarty przed aktem cywilnym w wypadku śmiertelnej choroby jednego z małżonków, lub w wypadku ważnej konieczności moralnej, której istnienie winno być poświadczane przez kompetentne władze biskupie.

Artykuł 29 głosi, że mniejszości narodowe, zamieszkałe na terenie Rzeszy Niemieckiej będą miały odnośnie do używania języka ojczystego w nabożeństwach, nauce religii i w stowarzyszeniach kościelnych, nie mniejsze uprawnienia aniżeli one przysługują mniejszości niemieckiej w innych państwach. W niedziele dni świąteczne odmawiana będzie modlitwa na intencje państwa i narodu niemieckiego.

Organizacje służące wyłącznie celom

religijnym, kulturalnym i dobroczynnym i podlegające władzom kościelnym, mają korzystać z pełnej ochrony państwowej. Organizacje sportowe lub inne organizacje młodzieży popierane przez rząd Rzeszy lub władze krajowe mają swoim członkom umożliwić wykonywanie praktyk religijnych w niedziele i dni świąteczne. Członkowie tych organizacji nie mogą być zmuszani do czynów sprzeciwiających się ich uczuciom religijnym i moralnym.

Księżom katolickim Stolica Apostolska wyda zarządzenia zabraniające należenia do stronnictw politycznych oraz działalności o charakterze partyjno-politycznym.

Konkordat zapewnia więc pełne swobody katolikom niemieckim.

Czy tylko nie pozostaną one wyłącznie na papierze?

## Zapas złota w Banku Polskim powiększa się

Warszawa, 26. 7. (PAT). W ciągu drugiej dekady lipca zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 73 tys. zł i wynosi 472,7 milionów, natomiast stan pieniężny zagranicznych i dewiz obniżył się o 5,7 milionów do sumy 80,4 mil. zł.

Suma wykorzystanych kredytów spadła o blisko 6,2 mil. do sumy 756,2 mil. zł., przy czym portfel wekslowy obniżył się o 1,9 mil. do 614 mil. zł pożyczki zabezpieczone zastawami o 4,1 mil. do sumy 94,9 mil i portfel zdyskontowanych biletów skarbowych o 0,2 do 47,3 mil. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 1,5 mil zł do 49,0 mil. zł.

Pozycja „inne aktywa” wzrosła o 4,2 mil zł do 168,7 mil zł, a pozycja inne pasywa o 2 mil. zł do 312,8 mil. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania wskutek wzrostu tak rachunków żywych kas państwowych jak i rachunków prywatnych zwiększył się o 29,1 mil. zł osiągając 182 mil. zł.

Obieg biletów bankowych w wyniku wyżej omówionych zmian na poszczególnych rachunkach obniżył się o 40,4 mil. do 981 mil. zł. Pokrycie złotego wobec zmniejszenia się sumy obrotu biletów bankowych oraz natychmiast płatnych zobowiązań uległo wzrostowi podnosząc się z 44 proc. na 44,7 proc. Stopa dyskontowa 6 proc., zastawowa 7 proc.

## Wracają do prawych właścicieli

dobrze skonfiskowane przez rząd zaborcze za udział w powstaniach

(o) Warszawa, 26. 7. (tel. wł.) Decyzją Ministra Skarbu przyznane zostały ostatnio spadkobiercom uczestników powstań narodowych kilka majątków skonfiskowanych przez rząd rosyjski i znajdujących się w posiadaniu skarbu Rzplitej.

M. in. spadkobiercy hrabiego Olizara p. Imeldzi przyznano dobra Rafałówka obejmujące 13 tys. ha lasów. Majątek Rafałówka skonfiskowano hr. Olizarowi za udział w powsta-

niu w roku 1830. Przyznano również spadkobiercom Karola Podczaskiego — Stanisławowi i Jerzemu Podczaskim dobra Prostaniec, obejmujące 800 ha, a skonfiskowane przez rząd rosyjski Karolowi Podczaskiemu za udział w powstaniu roku 1863, oraz 4 spadkobiercom J. Chmarzyńskiego — dobra Dynapol, obejmujące 350 ha lasu, również za udział w powstaniu listopadowym.

# W państwie bojaźni Bożej

## Nowe porwania i oblawy „oczyszczają” Niemcy z antyhitlerowskich elementów

Paryż, 26. 7. (PAT). „Deutsche Freiheit”, socjalistyczny dziennik wychodzący w Saarbrücken opisuje następujący wypadek, jaki zdarzył się onegdaj:

„O godz. 21 przez granicę, oddzielając Saarę od Palatynatu przejechał samochód ciężarowy, na którym znajdowało się kilkunastu hitlerowców, uzbrojonych w karabiny. Samochód zatrzymał się w miejscowości Homburg, gdzie hitlerowcy weszli do jednego domu i po przeprowadzeniu rewizji uprowadzili 3 osoby: znanego na gruncie miejscowym komunistę Jenne, pewną kobietę i jej syna. Umieściwszy zatrzymanych na samochodzie, hitlerowcy niespostrzeżeni przez władze graniczne przedostali się zpowrotem na terytorium niemieckie.

Jak stwierdza okoliczna ludność, schwyta ni przez hitlerowców zostali wciągnięci w pu-

łapkę przez pewną kobietę, znaną na terytorium Saary z wielu szantażów politycznych.

Berlin, 26. 7. (PAT). Przebieg wczorajszej oblawy policyjnej w całej Rzeszy według zapewnień urzędowych nie został nigdzie zakłócony. W poszczególnych miastach, między innymi w Berlinie i w Hamburgu powstały zatrzaski w komunikacji. Kontrola zatrzymanych osób była bardzo ścisła. Dokonano licznych aresztowań osób które posiadały broń. Oblawę poprzedziły masowe aresztowania w różnych miejscowościach Rzeszy.

Pod zarzutem działalności antypaństwowej aresztowano w Hamburgu 23 osoby. Z Dortmundu donoszą, że policja rozwiązała 30 towarzyszów śpiewających podejrzanych o uprawianie działalności marksistowskiej. Zarazem majątek tych towarzyszy uległ konfiskacji.

## Skazanie komunistów warszawskich przez Sąd Apelacyjny

(o) Warszawa, 26. 7. (tel. wł.). W dniu wczorajszym Sąd Apelacyjny rozpoznawał sprawę niejakiego Edwarda Ochaba, Andrzeja Wolicy, literata, autora scenariusza filmowego p. t. „Legion ulicy”, Ryszarda Deparasińskiego i innych skazanych przez Sąd Okręgowy za działalność antypaństwową.

Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok pierwszej instancji, skazując Andrzeja Wolicę na 5 lat więzienia i Ryszarda Deparasińskiego na 4 lata więzienia.

Oskarżonemu Edwardowi Ochabowi zmniejszono karę do czterech lat więzienia. oskarżonemu Pawłowi Landauowi, H. Reibenbychowi i M. Matywieckiemu wymierzył karę po półtora roku więzienia z zawieszeniem kary na 5 lat, za przygotowywanie do rozpowszechnienia druków o treści antypaństwowej, zaś oskarżonego Ludomila Marczaka sąd uniewinnił.

## Egipcjanin — włóczęga w warszawskim domu noclegowym

(o) Warszawa, 26. 7. (tel. wł.) Do domu noclegowego w Warszawie zgłosił się wczoraj młody człowiek, z którym w żaden sposób nie można się było porozumieć, gdyż nie mówił nie tylko po polsku, ale żadnym europejskim językiem. Wobec tego zarządził dom zawiadomił o swym dziwnym lokatorsze komisarjat policji, który stwierdził, że młody człowiek jest Egipcjaninem, który bez paszportu od dłuższego już czasu podróżuje po Europie. Odstawiony do konsulatu angielskiego Egipcjanin przewieziony został do Berlina, gdzie znajduje się konsul angielski.

## Spadkobierca sławy Janosika

bandyta podhalański Szczerba Zawiliński wpadł w ręce policji

(o) Kraków, 26. 7. (tel. wł.). W Mieście Dolnej dokonano sensacyjnego aresztowania, policja tamtejsza misnowicie ujęła znanego bandytę i wielokrotnego mordercę, poszukiwanego od paru lat przez władze polskie i czeskie, Szczerbę Zawilińskiego, który grasował na Podhalu, Spiszu i Orawie. Szczerba Zawiliński dokonywał swych zbrojeckich praktyk na czele bandy złożonej z kilkudziesięciu osób.

## Mollisonowie wylądowali w New Yorku

New Jork, 26. 7. (PAT). Mollisonowie przybyli pomyślnie do New Jorku, gdzie zgłoszono im entuzjastyczne przyjęcie.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,20 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,00 zł  
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . 0,50 zł  
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.  
Odrobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.  
Ola poszukujących pracy i nekrologi 25% niższej, komunikaty 50 gr.  
Za ogłoszenie skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki.  
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.  
. . . 50 fen.  
Drobnie za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.  
Przy sądownym ściganiu należności rabat upada. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Meznicki, Toruń, ul. Montuski 25, m. 1.  
Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kaszubischer Markt 21, I. p.  
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Mestowa 6.  
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostowski, Gdynia, Szkolna.  
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańca, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9.  
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Lisiecki, Inowrocław, ul. Solankowa 4.

Za ogłoszenia odpowiada administracja.  
Wydawcy: „Dzień Pomorski”, „Gazeta Gdańska”, „Gazeta Morska”, „Gazeta Mogileńska”, „Dzień Bydgoski”, „Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kujawski”.  
Nakładem i stronkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

### Abonament miesięczny wynosi

w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3.— zł  
z odnośnieniem do domu . . . 3.40 zł  
przez pocztę z odnośnieniem . . . 3.36 zł  
pod opaską . . . 4.50 zł  
w Gdańsku przez pocztę . . . 2.50 gd przez chłopca . . . 2.30 gd  
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7.— gd  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma